KURJER POZNAŃSKI

KURJER POZNAŃSKI wychodzi — z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich — codziennie o 6. wieczorem.

ADRES dla wszelkich przesyłek: Kurjer Poznański, Poznań — Posen.

KONTO CZEKOWE: we Wrocławiu (Breslau I) nr. 5843.

PRZEDPŁATA w Poznaniu (w ekspedycji) mies. 1.20 kwart. 3.60 mk.
w Poznaniu w agencjach „ 1.30 „ 3.90 „
w Poznaniu (z odnoszeniem do domu) „ 1.40 „ 4.20 „
na pocztach Rzeszy niemieckiej „ 1.40 „ 4.20 „
na pocztach z odniesieniem do domu „ 1.54 „ 4.62 „
w Niemcz. i Austro-Węg. pod opaską „ 2.05 „ 6.10 „
za granicą pod opaską „ 2.70 „ 8.00 „
na obszarze polowej „ 1.80 „ 5.40 „

OGŁOSZENIA: zwykłe za jednołamowy wiersz petytowy lub jego miejsce — na stronie siedmiołamowej — 25 fenygów.
reklamy za jednołamowy wiersz petytowy lub jego miejsce — na stronie czterołamowej — 60 fenygów.

Telefonu nr. 3524. Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. św. Marcina nr. 63. Telefonu nr. 3524.

Nr. 174. Poznań, czwartek dnia 1-go sierpnia 1918. Rok XIII.

Poznań, dnia 31. lipca 1918.

Po czterech latach wojny.

Jutro mijają cztery lata od owego pamiętnego 1. sierpnia 1914 roku, w którym pierwsza wieść o wojnie jak grom spadła na strwożone ludy Europy. To co wówczas ze ściśnionem sercem niejasno przeczuwano, spełniło się w rozmiarach okropniejszych niż jakikolwiek umysł ludzki zdołał przewidzieć. Groza wojny przeszła wszelkie oczekiwania, a długotrwałość, wyniszczająca najlepsze siły ludzkości, zawiodła wszelkie rachuby. Cztery długie lata przemierzyliśmy od wybuchu wojny, cztery lata żałoby i boleści, cztery lata brzemienne w wypadki historyczne jak żaden inny okres dziejów.

Wyczerpane straszliwym upustem krwi, znękane moralnie i fizycznie ludy Europy stają w progu piątego roku wojny z pragnieniem pokoju, tak silnem i głębokiem, jak nigdy. Ale raz rozpętane żywioły wojny urągają wszelkim próbom pacyfistycznym. Olbrzymi przewrót, rozwarty mieczem wojny przed oczyma naszemi, nie spełnił się jeszcze. Wrogie siły zmagają się z niesłabnącą napozór energją i przy największem natężeniu nie można dostrzedz momentów, zwiastujących bliski koniec wojny. Wola pokoju wzrosła wprawdzie po jednej i po drugiej stronie walczących, ale wola zwycięstwa jest jeszcze i tu i tam silniejszą i nie pozwala przedwcześnie złożyć broni.

Czwarty rok wojny przyniósł coprawda pokój na wschodzie, gdzie Rosja, ubezwładniona przez bolszewickich „dyktatorów proletarjatu“, przyjąć musiała warunki podyktowane sobie w Brześciu Litewskim, tracąc olbrzymie obszary kresowe. Równocześnie pokój ten stworzył niezależną Ukrainę, której przyjaźni i sojuszu nie wahano się ze strony państw centralnych okupić za cenę wydarcia Polsce ziemi chełmskiej. Za Rosją poszła Rumunja, nie mogąc marzyć o prowadzeniu dalszej walki na własną rękę. I tu dłoń zwycięzcy ciężko spoczęła na barkach zwyciężonych, którym szczególnie pod względem gospodarczym nałożono warunki twarde i uciążliwe.

Ale omylili się ci, którzy sądzili, że pokój na wschodzie przyniesie rzeczywiste uspokojenie stosunków. Właśnie dlatego, że po pierwszych humanitarnych hasłach wyzwolenia i sprawiedliwości zwyciężyła w Brześciu Litewskim niemiecka chęć wyzyskania zwycięstwa przez zamaskowane aneksje, stworzono w Rosji grunt podatny dla różnych prądów kontrrewolucyjnych i odwetowych, które w równej mierze zwracają się przeciwko bolszewikom jak przeciw Niemcom. Nie omieszkała z tego skorzystać zręczna dyplomacja koalicji i obecnie widzimy, jak od wybrzeża murmańskiego aż do Wołgi i hen za Uralem na całym obszarze Syberji tworzą się zawiązki akcji zbrojnej, z której ma powstać nowy front przeciwniemiecki na wschodzie. Interwencja Japonji zdaje się być postanowioną i tylko jeszcze o rozmiary i sposób akcji japońskiej toczą się rokowania. Jakkolwiek możliwość wznowienia regularnej wojny na wschodzie nie może uchodzić za zbyt prawdopodobną, a w każdym razie jest bardzo odległą, to jednak już sama niepewność położenia zmusza Niemcy do ciągłego pogotowia, nie mówiąc już o zawiedzianych oczekiwaniach co do korzyści gospodarczych z pokoju brzeskiego. Zabójstwo hr. Mirbacha w Moskwie i zamach na gen. Eichhorna w Kijowie są symptomatami ostrzegawczemi, których nie można lekceważyć.

Na froncie zachodnim tymczasem trwają od wiosny prawie bezustannie krwawe walki o decyzję. Cztery ofenzywy niemieckie i ostatnia kontrofenzywa Focha znamionują napięcie niesłychane, z którem obie strony szukają rozstrzygającego sukcesu. Po stronie koalicji zauważyć się daje wzrastający wpływ posiłków amerykańskich, które zasilają wyniszczone kadry francuskie.

Polska wkracza w rok piąty wojny, uwolniona od bezpośredniej grozy wojny, ale wlokąc za sobą wszystkie te ciężary i klęski, które są wojny bezpośredniemi następstwami. Głód i wyniszczenie ekonomiczne dają się Królestwu coraz więcej we znaki i stawiają skrępowane aż do bezsilności społeczeństwo przed zadania i trudności olbrzymie. Smutny stan gospodarczy Galicji i ogromne straty dóbr narodowych wskutek pożogi bolszewickiej na kresach wschodnich dopełniają czarnego obrazu.

Ale moralna siła narodu, jego żywotność i wola przetrwania pozostały niezłamane. Cios zadany Polsce przez pokój brzeski złączył i zjednoczył społeczeństwo w zwartą całość i pokazał, że wobec niebezpieczeństw ze zewnątrz starczy hartu i energji, której nikt nie może lekceważyć. W piąty rok wojny wkraczamy z podniesionym sztandarem ideałów narodowych, z widomą na cały świat wolą wywalczenia sobie lepszej przyszłości.

O płatny sekretarjat i biuro informacyjne o sprawach polskich przy Kole Polskiem w Wiedniu. W sprawie tej znajdujemy w »Kurjerze Lwowskim« poniższe uwagi, pochodzące z polskich kół poselskich w Wiedniu:

„Ubolewać należy, że Koło Polskie nie ma zorganizowanego sekretarjatu. Po p. Bilińskim została tylko panna do pisania. Zresztą bardzo pożyteczną siłą w Kole Polskiem powinienby być płatny sekretarz, któryby między innemi tłumaczył petycje na język niemiecki. Petycji tych niestety nikt nie czyta, po większej części nie dochodzą do wiadomości posłów i nie posyła się ich do ministerstw odnośnych. Na utrzymanie takiego sekretarza powinny się w Kole Polskiem znaleźć przecież fundusze. Powinien także być w Kole Polskiem stały referent prasowy, któryby utrzymywał stały kontakt z prasą polską i obcą i informował je należycie.

Nie wiadomo, kto łoży obecnie pieniądze na wydawanie tygodnika »Polen«. Panowie z Koła Polskiego powinniby zwrócić uwagę komu należy, że pieniądze wydawane na »Polen« są wyrzucone. Pisma tego nikt nie czyta, a szczególnie Niemcy, dla których jest przeznaczone. Czy nie możnaby za pieniądze, wyrzucane na »Polen« — które stanowią rocznie bardzo znaczną kwotę — znaleźć kącika w jednem czy dwuch pismach wiedeńskich, w których od czasu do czasu mogłyby się znaleźć wyrazy opinji polskich członków Izby deputowanych i Izby Panów? Możnaby w taki sposób poruszyć w pismach wiedeńskich niejedną doniosłą sprawę polską i krajową.“

Myśl powyższa, której nikt chyba słuszności nie odmówi, nurtuje i społeczeństwo w dzielnicy pruskiej, jak świadczą o tem liczne głosy prasy, które w sprawie tej odzywały się ostatniemi czasy, wykazując już nie potrzebę, ale wręcz konieczność niezbędną powołania i u nas płatnego sekretarjatu dla obu naszych Kół Polskich w Berlinie oraz biura, któreby informowało o sprawach polskich opinję niemiecką. Sekretarjat Koła powinien był powstać od samego początku istnienia przedstawicielstwa polskiego w Berlinie, tj. od lat siedmdziesięciu bezmała. Pókąd sekretarjatu i połączonego z niem archiwum posiadać nie będziemy, pozostanie działalność Kół naszych często dorywczą i bezplanową, a już bezwarunkowo nie będą mogli posłowie nasi, mimo najlepszej woli i chęci, ogarnąć wszelkich potrzeb, wynikających z jednej strony z interesów żywotnych społeczeństwa a z drugiej złączonych z działalnością posłów naszych w Berlinie.

Sprawa biura informacyjnego dla prasy obcej, w szczególności niemieckiej, jest zwłaszcza w chwili obecnej tak ważną i tak rozumiejącą się sama przez się, iż słów tracić nie potrzeba na dowodzenie tego. Najmniejsze nawet narodki wyprzedzają nas w tym względzie, — wystarczy wskazać choćby na przykład Litwinów, którzy — choć są narodem, liczącym zaledwie 2—2 i pół miljona głów na całej kuli ziemskiej — zdobyli się na liczne, kosztowne wydawnictwa w Niemczech i za granicą, byle informować opinję publiczną na swój sposób i na swoją korzyść.

Aby zachęcać do stworzenia sekretarjatu i archiwum Kół Polskich w Berlinie oraz do powołania do życia naszkicowanego wyżej biura informacyjnego, nie potrzeba silić się na żadną agitację. Konieczność założenia obu tych instytucji, ewentualnie w łączności, wynika z potrzeby ogólnie i bezspornie odczuwanej oddawna, dziś w wzmożonej mierze. Stąd wątpić nie można, że czynniki ku temu powołane ujmą inicjatywę w tym względzie energicznie w ręce i doprowadzą akcję całą skutecznie do celu — w interesie społeczeństwa. Fundusze na to potrzebne — o ile rzecz cała działać ma należycie — oczywiście niemałe, znajdą się niewątpliwie; umieliśmy zawsze i umiemy dotąd wynajdywać pieniądze, gdy chodzi o sprawę pożyteczną, to też tem więcej znajdziemy je w mierze dostatecznej, gdy rozchodzi się o sprawę niezbędną i w ostatniej chwili.

Zamach na gien. Eichhorna w Kijowie.

Urzędowo donoszą: Kijów, 30. VII. (WTB.) Na marszałka Eichhorna i jego osobistego adjutanta, kapitana Dresslera, wykonany został o godz. 2. po południu w drodze z kasyna do mieszkania, tuż przy niem, przez mężczyznę, który podjechał dorożką, zamach za pomocą bomby. Obaj zostali bardzo ciężko ranni. Sprawcę zamachu i woźnicę aresztowano.

Dotychczasowe stwierdzenia wskazują na to, że zamach spowodowała partja socjalrewolucyjna w Moskwie, poza którą, jak wiadomo, stoi koalicja.

Kijów, 30. VII. (WTB.) Marszałek v. Eichhorn umarł skutkiem odniesionych obrażeń, krótko przed nim także kapitan v. Dressler.

Widmo krwawego teroru podnosi w całej Rosji groźne swe oblicze. Zaledwie kilka tygodni minęło od zamordowania ambasadora niemieckiego hr. Mirbacha w Moskwie, gdy nowy huk bomby rozdarł powietrze, tym razem w Kijowie. Ofiarą jego padł główny wódz sił niemieckich na Ukrainie, feldmarszałek Eichhorn wraz z adjutantem swym kapitanem Dresslerem. Gienerał Eichhorn należał do najwybitniejszych dowódzców niemieckich na wschodzie. Prowadził on kampanję przeciwko Rosji na skrzydle północnem, był potem głównodowodzącym na Litwie, a stamtąd przeniesiono go do nowo utworzonej Ukrainy, gdzie obok mało znaczącego rządu ukraińskiego on reprezentował właściwą władzę, wspartą na wojskach okupacyjnych. W tym swoim charakterze gien. Eichhorn popadł w zatarg z dawniejszym socjalistycznym rządem Ukrainy tak zwaną Radą Centralną, a to z powodu głośnego rozkazu swego nakazującego chłopom pod surowemi karami podjąć uprawę ziemi, także tej, która odebraną została wielkim właścicielom ziemskim, ale nie została jeszcze podzieloną. To i tem podobne zarządzenia wznieciły w kołach radykalno - ukraińskich nienawiść do rządów niemieckich. Gdy wreszcie padły poszlaki, że i wśród Rady Centralnej organizuje się spisek przeciwko Niemcom, aresztowali Niemcy kilku ministrów ukraińskich, których też jak świeżo donoszono, niemiecki sąd polowy skazał na surowe kary. Tymczasem nastąpił w Kijowie zamach stanu, Rada Centralna została zwalona a do władzy przyszedł popierany przez Niemców hetman Skoropadski.

Działalność polityczna gien. Eichhorna w Kijowie, która nie liczyła się z psychologją ludu ruskiego i którą z powodu tego także w Parlamencie niemieckim ostro krytykowano ze strony większości, nie przyniosła uspokojenia kraju. Wśród chłopów małorolnych wrzało rozgoryczenie z powodu wstrzymania przez nowy rząd podziału ziemi i przywrócenia własności dawniejszych posiadaczy. Usunięci od steru socjaliści ukraińscy podniecali ten ruch, szukając drogi odwetu za zawiedzione ich przez Niemców nadzieje i za represje przeciwko członkom byłej Rady Centralnej. Przypuszczać trzeba, że koła te porozumiały się z socjal-rewolucjonistami w Moskwie w celu wspólnej akcji terorystycznej przeciwko Niemcom.

Teror, to jest walka polityczna za pomocą zabijania wybitnych osób przeciwnego obozu, był oddawna uznaną bronią w rosyjskich obozach rewolucyjnych. Wiadomo, ilu ministrów i wysokich dostojników, nie wyłączając wielkich książąt zginęło z ręki terorystów podczas niepokojów rewolucyjnych od roku 1904 i później, że wymienimy, tylko Plehwego, Sipiagina, Stołypina (zamordowany także w Kijowie).

Zabójstwo gien. Eichhorna jest nowym objawem groźnego położenia na wschodzie. Na horyzoncie rosyjskim ściągają czarne chmury, z których niejeden jeszcze grom wstrząśnie światem.

—

Jeszcze przed śmiercią gien. Eichhorna wystosował cesarz do niego następujący telegram:

Berlin, 30. VII. (WTB.) Urzędowo donoszą: J. C. M. cesarz wysłał do marszałka Eichhorna następujący telegram:

Mój kochany Marszałku! Z oburzeniem i głębokiem ubolewaniem otrzymuję wiadomość o ohydnej zbrodni, jaką popełniono przeciw Panu i Jego adjutantowi. Niech Pan będzie przekonany o mojem szczerem serdecznem współczuciu. Mam nadzieję i proszę Boga, żeby Pan rychło wrócił do zdrowia. Oby On Pana zachował nam i ojczyźnie. Serdeczne pozdrowienie szczerze i życzliwy

(podp.) Wilhelm R.

—

Kijów, 30. VII. (WTB.) Liczący lat 23. sprawca zamachu oświadczył podczas przesłuchów, że pochodzi z gubernji rjezańskiej w Rosji i że wczoraj przybył z Moskwy z polecenia komitetu komunistycznego do Kijowa, by zamordować marszałka Eichhorna.

Wiadomości wojenne.

Niemieckie doniesienie wieczorne.

Berlin, 30. VII. wiecz. (WTB.) Po swej porażce w dniu wczorajszym nieprzyjaciel zachowywał się dziś spokojnie.

Z walk na zachodzie.

Berlin, 30. VII. (WTB.) Znacznemi siłami nieprzyjaciel 29. lipca ponownie uderzył na nowy front niemiecki i doznał znowu ciężkiej krwawej porażki. Jak swego czasu marszałek Haig we Flandrji i gen. Nivelle nad rzeką Aisne, stosuje także na froncie bojowym między Soissons i Reims gien. Foch dawną metodę bojową, która wiedzie jedynie do spotęgowania w nieskończoność jego olbrzymich ofiar krwawych. Po rozpoczętem o godz. 5. rano silnem przygotowaniu działowem zaatakował nieprzyjaciel w gęstych falach i znacznemi siłami front nasz na południe od Hartennes. Atak jego złamał się tu zupełnie i z ciężkiemi stratami. Po południu ponowił on atak swój świeżemi siłami, który był równie bezskuteczny. Równoczesne ataki angielskie na północ - wschód od Oulchy le Chateau odparto bez wszystkiego. Około godz. 10. wiecz. uderzyła raz jeszcze piechota nieprzyjacielska, lecz musiała ustąpić już przed ogniem naszych karabinów maszynowych. Podczas daremnego szturmu po obu stronach Fère en Tardenois zabraliśmy w kontrataku 2 oficerów i 70 ludzi.

Rezultaty czwartego roku wojny.

Berlin, 30. VII. Rezultaty, jakie armja niemiecka osięgnęła w czwartym roku wojny, ujawniają następujące cyfry: Wrogowi zostały wydarte i przez Niemców zajęte: na wschodzie 198 256 km. kwadratowych, we Włoszech 14 423 km. kw., na froncie zachodnim 5323 km. kw. (opróżniony teren nad Marną jest odliczony). Ogółem 218 002 km. kw. Dalej pomogły wojska nasze oczyścić z wroga wzgl. z band zbójeckich: w Finlandji 376 602 km. kw., na Ukrainie 452 032 km. kw., na Krymie 27 727 km. kw.

W zdobyczy zabrano: 7 tys. dział, 34 600 karabinów maszynowych, 751 972 karabinów, 2 867 500 pocisków artyleryjskich, 102 250 900 naboi karabinowych, 2000 latawców, 200 balonów, 1705 kuchni polowych, 300 tanków, 3000 lokomotyw, 28 000 wagonów, 65 tys. powózek. Liczba jeńców, ujętych w czwartym roku wojny, wynosi 838 500. Tem samem osięgnęła ogólna liczba jeńców cyfrę blisko 3 i pół mil.

Komunikaty francuskie.

Francuskie sprawozdanie wieczorne z 29. 7.: Dzień odznaczał się bardzo gwałtownemi walkami na całym froncie na północ od Marny. Nieprzyjaciel, którego opór bardzo się wzmógł, bronił terenu krok za krokiem i usiłował odrzucić nas za pomocą licznych kontrataków; wojska nasze tymczasem odpierały wszystkie szturmy i posunęły się dalej. Nad krańcem wsi Buzancy Szkoci zajęli park i zamek i utrzymali się przy swych pozycjach. Na wschód od Le Plessier, Hurlen i Oucby le Chateau przeszliśmy przez drogę do Chateau Thierry. Wzięliśmy Grand Rozoy i Cugny o-

raz wzgórze Chalmont. 450 jeńców pozostało w rękach naszych. Na prawym brzegu rzeki Ourcq rozszerzyliśmy naszą zdobycz terenową, na północ od Fere en Tardenois i wtargnęliśmy do Sergy. Dalej na południe wzięliśmy Roncheres. Na prawem skrzydle naszem przeszliśmy przez drogę Dormans-Reims na południe od Villers-Agron i zyskaliśmy na terenie na zachód od Bligny i St. Ephraise. W Szampanji atak niemiecki w okolicy Mont sans Nom nie miał powodzenia.

Armja wschodnia: Zwykła działalność artylerji i patrolek. Silna działalność lotników koalicyjnych. W toku walk napowietrznych, strąciliśmy latawiec nieprzyjacielski.

Francuskie sprawozdanie popołudniowe z 30. 7.: Z frontu nad Marną nic nowego.

Komunikat angielski.

Angielskie sprawozdanie poranne z 30.: Podczas skutecznej wyprawy w pobliżu Avette ujęliśmy jeńców. Patrole australskie wtargnęły do pozycji w okolicy Merris. Ujęliśmy 40 jeńców.

Komunikat włoski.

Włoskie sprawozdanie z 30.: Na całym froncie średnia nieprzyjacielska działalność ogniowa.

W Albanji wojska nasze nad rzeką Semeni złagodziły napór swój na wroga, wykończywszy swą linję obronną. Działalność bojowa dla tego znacznie się zmniejszyła.

Komunikat bułgarski.

Bułgarskie sprawozdanie z 28. 7.: Między jeziorami Ochrida i Prespa rozproszyliśmy wzmocniony oddział francuski. Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała silnie pozycje nasze na południe od Humy. Na północ od jeziora Tahinos zniszczyła jedna z naszych grup piechoty grecki oddział rekonesansowy.

Pod Bitolją zestrzelono płonący latawiec nieprzyjacielski za linjami naszemi.

Bułgarskie sprawozdanie z 29.: Na południe - zachód od źródeł rzeki Skumbi wojska nasze zabrały z pozycji nieprzyjacielskich rozmaity materjał. Na północ od Bitolji krótkie napady ogniowe po obu stronach. W pobliżu wschodniej Czerny bardziej ożywiony ogień działowy. Na południe od Wardaru odpędziliśmy patrole angielskie.

Komunikat turecki.

Tureckie sprawozdanie z 29. 7.: Ożywiona działalność bojowa na całym froncie. Na pobrzeżu zaatakowali Anglicy nocą po silnem przygotowaniu działowem nasze pozycje posterunkowe, lecz zostali krwawo odparci. Części wojsk nieprzyjacielskich, które częściowo wtargnęły, pokonane zostały w walce na białą broń. Pozycje nasze trzymamy. Po obu stronach drogi Jerozolima-Nabalus rozwinęły się walki działowe. Na wschód od drogi aż do Jordanu patrole nasze wtargnęły do pozycji nieprzyjacielskich i zabrały jeńców. Na wschodnim brzegu Jordanu ostrzeliwaliśmy oddziały fortyfikujące przeciwnika i odpędziliśmy szwadron nieprzyjacielski. Patrol nasz po dłuższej potyczce z silnemi oddziałami nieprzyjacielskiemi zabrał zdobycz.

Moskwa zagrożona przez Czecho-Słowaków.

Pod tym nagłówkiem pisze »Voss. Ztg.« na czele numeru, co następuje:

Na wschodzie zaznacza się coraz wyraźniej pomoc, jaką daje koalicja Czecho-Słowakom. Do tej pomocy należy też sprowadzić, jeżeli walki Czecho-Słowaków rozszerzyły się także na Rosję europejską. W miarę postępów Czecho-Słowaków dokonuje się rozkład potęgi Sowjetu. Dzięki zajęciu Samary wzmogły się nadzieje przeciwrewolucyjne a stolica Moskwa uchodzić może za zagrożoną. Wzmocnienie prądów przeciwrewolucyjnych oznacza także udała ucieczka wielkiego księcia Michałowicza z Omska. Do tego dochodzi jeszcze głód po miastach i wzrastający opór chłopów przeciw rekwizycjom, tak iż socjalrewolucjoniści sądzili, że czas ich nadszedł. Zamordowanie hr. Mirbacha miało dać sygnał do uderzenia. Istotnie wybuchły w Moskwie walki uliczne, które jednakże rząd Sowietu zdołał stłumić.

Wypadki te uprzytomniły bolszewikom konieczność stałej armji, tak iż przystąpili już do zaprowadzenia sześciomiesięcznej powinności wojskowej. Najpierw mobilizowano w zagrożonych okolicach Syberji i południowej Rosji, następnie zaciągnięto do służby wojskowej robotników Moskwy, a później Piotrogrodu i innych miast. Klasy burżuazyjne pociąga się jedynie do służby za frontem i tworzą specjalnie zorganizowaną etapową obronę państwa. Sukcesy rządu Sowjetu pod względem zaciągania nie są jednakże wielkie, nie ma on bowiem władzy ku przeprowadzeniu swych rozkazów. Zdarza się często, że zaciągnięci rekruci uciekają znowu do domu albo odmawiają posłuszeństwa. Także żołnierze wyćwiczeni nie zawsze są pewni.

Lądowania wojsk koalicji w Archangielsku i nad wybrzeżem murmańskiem trwają. Liczbę wylądowanych dotąd wojsk ocenia się na 15 do 20 tys. Składają się one głównie z francuskich oddziałów marynarzy. Najbardziej na północ położona część kolei murmańskiej od Koła aż do Kem jest zajęta, a wojska koalicyjne maszerują w kierunku południowym na Kem. Wojska Sowjetu otrzymały rozkaz cofania się, nie mogłyby też zapewne stawiać silniejszego oporu.

Wojska czeskie, które operowały po obu stronach Uralu, są wobec swej ścisłej karności wojskowej i doskonałego uzbrojenia dla bolszewików wrogiem, którego nie można lekceważyć. Ocenia się ich liczbę na ca. 40 do 60 tys., do czego dochodzi jeszcze 15 tys. Kozaków Dutowa, którzy się do nich przyłączyli. Celem ostatecznym operacji nad wybrzeżem murmańskiem i nad Uralem jest stworzenie połączenia między wylądowanemi wojskami a Czecho-Słowakami, który to cel ze względu na niemoc rządu moskiewskiego i energję jego przeciwników bynajmniej nie może być bez wszystkiego odrzucony.

Położenie w Syberji jest jak dotąd i nadal niewyjaśnione. Pewnem zdaje się być, że bolszewicy trzymają się już tylko w Irkucku. Lecz i w Irkucku toczyły się już walki między bolszewikami i Czechami. Od wschodu grozi domarsz silnych wojsk japońskich, gromadzących się w Mandżurji. Zachodnia Syberja usunięta jest wogóle zpod wpływów bolszewików. Tymcz. rząd syberyjski w Omsku doznaje daleko idącego poparcia ze strony Japonji, Chin i Ameryki, lecz rokowania co do pomocy militarnej nie zostały jeszcze ukończone.

Mahometańscy Turkiestańczycy, którzy wrogo usposobieni są względem bolszewików, wysłali głos o pomoc do Anglji. Anglja chce, jak się zdaje, skorzystać z tej gruntownej sposobności, by wmieszać się do stosunków politycznych Turkiestanu. Ściąga ona już nad granicą persko-turkiestańską konnicę indyjską i zajęła porty nad południowem wybrzeżem Morza Kaspijskiego.

Postępy Czechów.

Władywostok, 30. VII. (WTB.) Czesi zajęli Simakawkę, 200 wiorst na północ od Nikołajewa, i zdobyli karabiny maszynowe, granaty, granaty ręczne i 200 tys. naboi karabinowych.

Czesi zarządzają mobilizację.

Moskwa, 28. VII. (WTB.) Prasa donosi: W uralskim okręgu wojskowym utworzono oddziały komunistów i wysłano na front. Według doniesień z Czeljabinska zarządzili Czesi w Omsku mobilizację roczników 1912—20, w Kurganie roczników 1917—19 mimo ostrego protestu robotników i chłopów. Zaprzestano przyjmować przesyłki pocztowe do Syberji. Rada komisarzy opracowuje projekt dekretu o dostawie obowiązkowej koni i środków transportowych. Według doniesienia z Baku urządzili marynarze tamtejsi wielkie manifestacje z okazji powołania ich do czerwonej armji. Powstanie białych gwardzistów w Wołsku stłumiony został w zarodku.

Horwat u steru.

Władywostok, 27. VII. (WTB.) Ogłoszona dziś przez gen. Horwata proklamacja rozkazuje wszystkim urzędowym oddziałom administracyjnym, sądowym i skarbowym w prowincji nadbrzeżnej, by podjęły swe prace i w razie potrzeby zwróciły się do gabinetu Horwata. Odbędą się obecnie wybory do rady gminnej, w których wystąpią trzy partje: bolszewicy, którzy są za przywróceniem Sowjetu, umiarkowani socjaliści, popierający rząd tymczasowy i kadeci, którzy są poplecznikami Horwata.

Bliskie obalenie rządu bolszewików.

Wiedeń, 29. VII. »Morgen« otrzymuje od pewnej osobistości z Moskwy doniesienie, zapowiadające rychłe obalenie rządu Sowjetu. Jest wprawdzie rzeczą ryzykowną przepowiadać kiedy nastąpi obalenie, może ono się przewlec jeszcze dwa do trzech miesięcy. Pewnem w każdym razie jest, że rząd Sowjetu nie doczeka się w żadnym razie końca roku. Powodów należy szukać w tem, że aparat administracyjny zupełnie wypowiedział posłuszeństwo. W wszystkich większych miastach poczyna burżuazja przygotowywać się do przekształcenia położenia. Pisma burżuazyjne zostały zakazane. Codziennie dokonuje się nowych aresztowań i wykonuje wyroki, które jednakże nie robią wrażenia, ponieważ położenie mas pogarsza się rantownie. W Piotrogrodzie szerzy się cholera. Rząd jest bezsilny. Korespondent przypuszcza, że po obaleniu rządu bolszewików nastąpi krótki czas przejściowy wojny domowej i że partje, dalej na prawo stojące, mienszewicy, przy pomocy partji obywatelskich dojdą do steru.

Z Królestwa.

Szkoła Nauk Politycznych w Warszawie. Istniejącą od lat trzech w Warszawie Szkołę Nauk Społecznych i Handlowych, przemianowno na Szkołę Nauk Politycznych. Przemianowanie to stało się koniecznem, gdyż dawniejsza nazwa szkoły nie odpowiadała już całkowicie treści, nie odzwierciadlając dostatecznie zakresu wykładanych nauk. Szkoła bowiem posiadać będzie obecnie pięć wydziałów, a mianowicie: 1) wydział polityczny (dyplomatyczno-konsularny), utworzony z dotychczasowego akademickiego kursu nauk dyplomatyczno-konsularnych. 2) Wydział społeczny. 3) Wydział administracji państwowej i komunalnej, utworzony z dawniejszej sekcji administracyjnej wydziału społecznego. 4) Wydział finansowo-ekonomiczny z cokolwiek zmienionym i rozszerzonym programem dawniejszego wydziału handlowego i w końcu 5) Wydział publicystyki i dziennikarstwa. W ten sposób organizacja i zakres programu szkoły będą bardzo zbliżone do szkoły nauk politycznych w Paryżu, wydziały bowiem 1, 3. i 4. odpowiadać będą sekcjom dyplomatycznej, administracyjnej i finansowo-ekonomicznej szkoły paryskiej i jedynie na miejsce tamtejszej sekcji ogólnej (section generale), bardzo zbliżonej do sekcji dyplomatycznej, szkoła warszawska posiadać będzie więcej odpowiadający naszym potrzebom wydział społeczny, uwzględniający w szerokim zakresie teorję i praktykę współdzielczości, sprawy robotnicze, dobroczynność itd. Na czele wydziałów staną wybrani z grona profesorskiego dziekani, ogólne zaś kierownictwo spoczywać będzie i nadal w rękach dotychczasowego dyrektora szkoły Dr. Edmunda Jana Reymana.

—

O zarazę bolszewicką wśród studentów. »Gazeta Poranna« pisze, co następuje:

Pisma warszawskie doniosły, że fala reemigracji objęła ostatnio i nasze wyższe uczelnie. Około 600 studentów z Rosji już powróciło, a jeszcze większa ilość spodziewana jest w ciągu bieżących wakacji. Wiadomość ta przez społeczeństwo witana jest oczywiście radośnie. Położenie naszego kraju jest tego rodzaju, że dopływ młodzieży o wyższym poziomie naukowym, zdrowej fizycznie i moralnie może tylko podnieść nasze stanowisko wewnętrznie i zewnętrznie.

Niestety, jest w tej zapowiedzi pewna okoliczność starannie — jak dotąd — tuszowana, której jednak nie wolno pomijać milczeniem. Około 40 proc. przybywających studentów stanowią żydzi, którzy w akcji bolszewickiej niemałą odegrali rolę. Wiadomo powszechnie, że właśnie młodzież żydowska wodziła rej w smutnej sławy „Sowietach", niszczących »principjalno« całą i tak ubogą kulturę rosyjskiego dorobku narodowego. Ci żydzi, z których nie jeden i nie 10 nawet postarało się podczas swych „rządów" o pięknie fabrykowane matury, przybędą do nas z głową, pełną trujących doktryn i będą je chcieli kolportować między naszemi „Bratniemi pomocami" i innemi zrzeszeniami studenckimi.

W naszym światku akademickim, jak i wszędzie zresztą, istniały przy niewielkich stosunkowo antagonizmach obozy zachowawcze i radykalne, zawsze jednak ożywione szczerą i gorącą troską narodową. Bolszewicka zaraza mogłaby zniszczyć to wszystko i na miejscu tym zasiać trujący kwiat nihilizmu, albo dzikie instynkty rosyjskiej czerni. Im niżej by spadł poziom kulturalny polskiej młodzieży akademickiej, tem bardziej radowałoby to obóz nacjonalistyczno-żydowski walczący z nami na śmierć i życie.

Dlatego szwarcującym się do Polski żydowskim bolszewikom, którzy chcą tu wtargnąć cichaczem wraz z większością radośnie witanych rodaków trzeba ostro i wyraźnie powiedzieć: „Precz od duszy polskiego studenta". Trzeba obudzić czujność polskich zrzeszeń akademickich oraz starszego społeczeństwa, by znękanej Polsce oszczędzić jeszcze jednego nieszczęścia.

Sprawy słowiańskie.

Jakie ofiary krwi ponieśli Słowianie w Austrji? Poseł czeski Rydło udowodnił w Parlamencie, że wśród inwalidów wojennych w Austrji jest pochodzenia słowiańskiego 112 427, zaś niesłowiańskiego 30 817. W taki sposób Słowianie spełniali swoje obowiązki względem państwa. (Sl.)

O czem Chorwaci pragną poinformować Koronę? Z wszystkich interpelacji, podanych w Sejmie zagrzebskim, największe wrażenie w politycznych kołach austryjacko - węgierskich wywarła ta, którą wniósł przywódca partji chłopskiej Stjepan Radicz. Interpelujący zapytuje w niej, czy ban Chorwacji poinformował już Koronę, że cały naród chorwacki pragnie natychmiastowego pokoju i to na podstawie samostanowienia o sobie narodów? W przeciwnym razie niech ban Koronę w tym kierunku jaknajprędzej poinformuje, co jest życzeniem zgodnem Chorwatów. (Sl.)

Z ruchu kulturalnego na Morawach. W Luhaczowicach, pierwszorzędnych, czysto słowiańskich wodach w Europie środkowej, zorganizowano Muzeum etnograficzne morawskiej Słowaczyzny. W krótkim stosunkowo czasie udało się zgromadzić znaczny materjał, odnoszący się do charakteru, strojów i obyczajów życiowych Słowaków morawskich. Muzeum otwarto w dniu 28. lipca. W ubiegłą niedzielę otwarto też wystawę słowackiego malarza Ondruszka w Hodonimie. Wystawa cieszy się niemałą uwagą szerokich kół w kraju. (Sl.)

Literaci rosyjscy powinni przestać politykować. Jeden z najpoważniejszych literatów rosyjskich nowszych czasów Mereżkowskij opublikował w gazetach piotrogrodzkich odezwę do literatów, by przestali politykować i poświęcili się ponownie pracy literackiej i artystycznej. Na polu politycznem nie zdołali zrobić dla kultury rosyjskiej niczego wartościowego, zaś piśmiennictwu samemu przez swoje zlekceważenie wszelkiej twórczości literackiej bardzo zaszkodzili. Rozpolitykowani powieściopisarze i dramaturgowie muszą zatem wrócić do literatury i sztuki. Jak lichymi politykami są nawet pierwszorzędni literaci, dowiódł tego dostatecznie Gorkij. (Sl.)

Zawieszenie organu południowo - słowiańskiego. Organ południowo - słowiański »Jugosłowan« w Lublanie zawieszony został przez dyrektora policji. Redaktorem naczelnym pisma, stojącego na gruncie zjednoczenia wszystkich Słowian południowych, jest katolicki poseł słowieński do Parlamentu, Gostinczar. (Sl.)

Wielkie nieszczęście kolejowe.

Berlin, 31. VII. (WTB.) Urzędowo: Wczoraj rano o godz. pół do 10 na torze Piła-Berlin pomiędzy stacjami Gurkow i Santokiem (Zantock) wykoleiło się 5 wagonów i lokomotywa kurjera (D-Z), zdążającego do Berlina. Wagony, które uległy wykolejeniu zapaliły się później. Zabitych jest 40, ciężko rannych 28. Zabitych i rannych przewieziono do Landsbergu n. W. Jak dotąd stwierdzono, nastąpiło wykolejenie wskutek tego, że pęknięte drągi od kolby u lokomotywy poprzednio zdążającego pociągu towarowego, zawadziły o zwrotnicę i nastawiły ją w próżnię. Nader wielkie nieszczęście to widocznie nie powstało z winy ludzkiej.

»Berl. Tagebl.« donosi, że najwięcej zabitych było w wagonie jadalnym, który runął z nasypu w dół. Kierownik lokomotywy i palacz zdołali się uratować, zeskoczywszy z maszyny. Wybuch gazu w basenach pod wagonami, które się wykoleiły, spowodował ogień. Pociągi pomocnicze z Kistrzyna i Landsbergu niezwłocznie nadeszły na miejsce nieszczęścia.

Berlin, 31. VII. »Voss. Ztg.« donosi, że liczba zabitych wzrosła na 41. Z ciężko rannych niejeden zapewne jeszcze śmierci nie ujdzie. Jak donosi biuro Wolffa dotąd stwierdzono 20 nazwisk zabitych, reszta ciał jest tak zniekształcona, że trudno je rozpoznać. W spisie zabitych spotykamy nazwiska jak: Zygm. Pollawa, Berlin, Alte Schönhauserstr., Fr. Schwerra (?) z Wronek, kapitan Br. Marcinkowski.

W spisie ciężko rannych wymieniają kowala Kazimierza Magdziarza z Spandawy i kupca Jana Sobierajskiego z Gembic.

Jak donoszą do pism berlińskich, powstało nieszczęście wskutek pęknięcia lewej kolby lokomotywy kurjera. Kolba spadła na szyny i wyrzuciła z nich maszynę, wskutek czego się wykoleiła i razem z 4 wagonami runęła z nasypu. Z przeciwnej strony nadbiegł pociąg towarowy i wjechał w pociąg kurjerski, wskutek czego uległy zdruzgotaniu 4 wagony. Wskutek wybuchu basenów z gazem spłonęły 4 wagony kurjerskie i 3 wagony towarowe.

W tem samem miejscu przed 2 laty, w październiku 1916 r. również wydarzyło się nieszczęście kolejowe wskutek błędnego ustawienia sygnału. Tym razem wypadek powstał z innej przyczyny i to nadzwyczaj rzadko zachodzącej. Pewien rzeczoznawca donosi do »Berl. Tagebl.«, że złamanie się tak ważnej części lokomotywy spowodował błąd w materjale, którego nikt zbadać przedtem nie może. Powstanie pożaru wskutek wybuchu gazowych basenów powinno skłonić administrację kolejową do oświetlenia elektrycznego pociągów, co już częściowo zaprowadzono w kurjerach pruskich przed wojną.

Linja kolejowa, na której ciężki ten wypadek zaszedł, należy do głównych linji kolejowych europejskich; jest to mianowicie linja Berlin—Krzyż—Piła—Bydgoszcz—Toruń—Eydkuny—Wilno—Piotrogród. Stacja Santok leży w prowincji brandenburskiej, między Landsbergiem nad Wartą a Krzyżem, — w oddaleniu na 142 kilometry od Berlina a o kilkanaście kilometrów od granicy Poznańskiego.

Pociąg, który się wykoleił, opuszcza według rozkładu kolejowego stację w Krzyżu o godzinie 8.31 rano; zanim dojechał do Landsberga, gdzie miał stanąć o 9.31, nastąpił o mniejwięcej 15 kilometrów przed Landsbergiem, między Gurkowem a Santokiem, ów straszny wypadek.

—

Warto przy tej sposobności wspomnieć, że Santok należał kiedyś do Polski; był grodem kasztelańskim, stolicą Ziemi Santockiej, dzielnicy wielkopolskiej, wysuniętą ku zachodowi »czatą, kluczem państwa Piastów« — jak się wyraża kronikarz Gallus. Gdy z biegiem lat Santok odpadł od Korony polskiej, pozostał jednak tytuł kasztelana santockiego aż do upadku Rzeczypospolitej. Wśród tych kasztelanów spotykamy same nazwiska wielkopolskie rodów częścią już wymarłych, częścią do dziś istniejących, jak Błociszewskich, Zarembów, Grudzińskich, Potulickich, Sierakowskich, Miaskowskich, Brezów, Święcickich, Zakrzewskich, Kwileckich, Szołdrskich, Raczyńskich, Małczewskich, Moszczeńskich, Sczanieckich, Lipskich i innych; ostatnim był Nikodem Wysogota - Zakrzewski (1790.—1793.).

W Santoku był zamek warowny i książęcy, w którym przebywali niejednokrotnie panujący z rodu Piastów. Tu staczano krwawe walki z Pomorzanami (Bolesław Krzywousty szczególnie). W roku 1260. Bolesław Pobożny, wydając Konstancję, córkę Przemysława I, księcia poznańskiego, za jednego z książąt brandenburskich, Konrada, zastawił mu w miejsce posagu kasztelanję santocką z wyjątkiem zamku, gdzie też odbyły się gody weselne. Zastaw ten stał się powodem długoletnich sporów, które zakończyły się utratą zamku i kasztelanji. Przez 150 lat staczali książęta z rodu Piastów i wielmoże wielkopolscy zacięte boje o posiadanie Santoka z Brandenburczykami ze zmiennem szczęściem. Spory już niekrwawe toczył następnie o Santok Władysław Jagiełło z Krzyżakami. Chociaż w układzie z roku 1433. przyznano Santok Polsce, to już za następcy Jagiełły, Warneńczyka, znajdował się Santok pod zwierzchnictwem Krzyżaków, a w roku 1454. nabył go wraz z całą t. zw. Nową Marchją (Neumark — dawniejsze ziemie polskie) od Krzyżaków elektor brandenburski Fryderyk II z domu Hohenzollernów. Umiał on skuteczniej bronić nabytku swego, aniżeli królowie polscy. Santok od owej daty odpadł definitywnie od Polski, która później praw już swoich o posiadanie jego nie podnosiła. Jako wspomnienie niechwalebne tego zaniedbania pozostał po Santoku aż do rozbioru Polski czczy tytuł krzesła kasztelańskiego (mniejszego czyli drążkowego).

Parafja w Santoku należała pierwotnie do biskupstwa poznańskiego, lecz już w roku 1296., aby zatrzeć wszelaki ślad związków probostwa tego z państwem polskiem i biskupstwem poznańskiem, Brandenburczycy przyłączyli parafję santocką do ówczesnej kapituły soldyńskiej w Brandenburgji.

Podobne koleje jak Santok przechodziło Drezdenko (Driesen), położone w pobliżu, również nad tym samym torem drogi żelaznej. I ono należało do Wielkopolski, poczem znalazło się w Nowej Marchji a z nią w dzisiejszej prowincji brandenburskiej.

Ze świata.

Olbrzymi pożar lasów.

Berno, 30. VII. (WTB.) »Progrès de Lyon« donosi z Nicei, że palą się lasy na Monte L'Estrel w rozmaitych miejscach. 2 tys. ha. już zgorzało. Dla opanowania olbrzymiego pożaru sprowadzono wojsko, lecz dotąd nie zdołano pożaru ograniczyć. Ogień szerzył się z olbrzymią szybkością. Komunikacja z Niceą i Paryżem była godzinami przerwana.

Z procesu Malvy'ego.

Paryż, 30. VII. (WTB.) Dziś rano zeznawało kilku byłych ministrów i podsekretarzy stanu, mianowicie Painlevé, Sembat i Thomas. Oświadczyli oni, że Malvy usiłował prowadzić zalecaną przez Radę ministrów politykę socjalną, która opierała się szczególnie na darzeniu klasy robotników zaufaniem.

Wiadomości miejscowe i potoczne

Poznań, dnia 31. lipca 1918.

Kalendarz Dziś: Ignacego z L., Fabiana, Zdobysława
Jutro: Piotra w okowach, Filipa, Rościsława

Wschód słońca	Dziś:	4,18	zachód:	7,53
	Jutro:	4,20	„	7,51
Wschód księżyca	Dziś:	10,57	„	2,30
	Jutro:	11,42	„	3,42

—

— * **Przepowiednia pogody berl. stacji meteorologicznej na czwartek 1. sierpnia:** Chłodno, przeważnie pochmurno, częściej drobne deszcze.

—

OSOBISTE.

— * **P. Dr. Broekere, ulica Szeroka 17, powrócił.**

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— * **Teatr Polski w Ogrodzie Potockiego w Poznaniu:**

W czwartek na liczne życzenia »Nitouche«, znakomita operetka Hervego z występem pary baletowej pp. Zofji i Alicji Ot-

skich, których popisy spotkały się z powszechnem uznaniem.

W piątek dla niezwykłego powodzenia bardzo oryginalna sztuka Dickensa »Świerszcz za kominem« z występem dyr. Szczurkiewicza i Młodziejowskiej, przedstawiających w drobiazgowym opracowaniu znakomite typy. Dzięki pomysłowej i starannej reżyserji śledzi publiczność sztukę z natężoną uwagą, poddaje się nastrojowi w sztuce zawartej, a pogodne, urokiem poezji owiane zakończenie wywołuje wprost burzę oklasków.

— * **Zagon dla Rydla.** Znam ogrom nędzy, który wskutek wojny spadł na ubogą ludność Królestwa Polskiego. Miałem sposobność przekonać się o tem osobiście. Nie przestanę przeto nawoływać do ofiar ku ulżeniu tej nędzy. Społeczeństwo nasze od pierwszej chwili zrozumiało doniosłość takiej ratunkowej pomocy i spełnia swój obowiązek wobec współbraci. Nie wątpię, że i nadal spełniać go będzie ochotnie.

Ale nie powinno to zamykać nam oczu i na inne pilne potrzeby. Jedną z takich potrzeb, jednym z takich obowiązków jest wdzięczność, jaką naród cały okazać winien ukochanemu swemu, a tak wcześnie zgasłemu poecie: Lucjanowi Rydlowi.

On, co tyle czaru prawdziwej poezji wlewał nam w dusze i serca nasze nią krzepił, zasłużył sobie na taką wdzięczność. Możemy zaś i powinniśmy ją okazać, przyczyniając się do tej pięknej myśli, zapoczątkowanej w Krakowie, aby z ofiar narodowych zakupić »Zagon«, na którymby znalazła przytułek rodzina poety, znajdująca się w ciężkich materjalnych warunkach. Zmarły poeta tak ukochał tę ziemię naszą, ten polski łan, że słusznie się on jego rodzinie należy.

Na ten cel płynąć powinny ofiary z całej Polski, a nasze dzielnice mają poniekąd obowiązek w tem dziele przodować.

Niech ta odezwa będzie zachętą.

Ludwik Mycielski.

— * **Ujęty morderca?** W pewnym domu przy ul. Strzeleckiej ujęto dezertera Józefa Konatowskiego. Podejrzewają go pozatem o zamordowanie wicewachmistrza Theela na dworcu w Głównie w dniu 25. maja.

— * **Podział kart żywnościowych** rozpocznie się w piątek 2. sierpnia podług planu podanego na plakatach na słupach ogłoszeniowych. Zakłady i przedsiębiorstwa otrzymają karty na chleb przy pl. Sapieżyńskim 10, a karty na mięso na Ratuszu.

— * **Zamknięcie składu mięsa.** Z powodu choroby p. Salomea Kościelska, Strzelecka 31, zamyka swój skład 3. sierpnia. Klijenci p. Kościelskiej muszą w dniach od 1. do 3. sierpnia w izbie 39 na Ratuszu zjawić się z dotychczasową kartą klijenta i czerwoną legitymacją, po czem od 5. sierpnia mogą zgłosić się u wybranego rzeźnika.

— * **Podatki płacić** można z powodu zamknięcia innych kas magistrackich tylko przy ul. Nowej 10. I.

— * **Powrót z wakacji.** Nauka rozpoczyna się dnia 6. sierpnia w szkołach poznańskich. Dzieci wysłane staraniem „Stelli" powinny wszystkie powrócić do Poznania najpóźniej w poniedziałek dnia 5. sierpnia, za poprzedniem uwiadomieniem rodziców. — Wszystkim szanownym dobrodziejom i dobrodziejkom, którzy w tych wakacjach przygarnęli pod swój dach biedną dziatwę poznańską, składamy raz jeszcze serdeczne „Bóg zapłać". — Prosimy o łaskawe nadesłanie raportów o zachowaniu się dzieci pod adresem: „Stella" Poznań, Aleje (Posen O. 1. — Wilhelmstr. 24.)

Zarząd „Stelli"

Tow. kolonji wak. i stacji san. T. z w Poznaniu

— * **W sprawie wysyłek pocztowych** przypomina się, że nie wolno wysyłać do krajów okupowanych, jak np. Królestwo Polskie, Litwa, oraz za granicę kart z widokami jakiemikolwiek, fotografii itp.

— * **Sprawozdanie Biblioteki im. H. Sienkiewicza** w Jeżycach przy ul. W. Berlińskiej 35-37. Bibljotekę otwarto dnia 29. marca 1918. Od 1. kwietnia do 30. czerwca zapisało się 155 członków. Wypożyczono książek: w kwietniu 376, w maju 484, w czerwcu 690, ogółem 1550 Biblioteka od 15. lipca do 31. sierpnia celem uporządkowania książek zamknięta.

— * **Kradzież pasów rozpędowych.** Złodzieje jakoś uwzięli się na drukarnię »Posener Tagebl.« przy ul. Zwierzynieckiej. Skradli bowiem w nocy z niedzieli na poniedziałek już po raz trzeci w krótkim stosunkowo czasie pasy rozpędowe. Podczas gdy w dwu pierwszych wypadkach zadowolili się zabraniem tylko po jednym pasie, tym razem zabrali wszystkie pasy, jakie tylko znajdowały się przy maszynach drukarskich, pozostawiając na miejscu jeden pas rozpędowy wojenny z włósia. Wskutek tej kradzieży zmuszony jest zakład świętować przymusowo i już wczoraj, nie mogąc żadnej maszyny puścić w ruch, rozpuszczono personał, obsługujący maszyny, do domu. Dotąd nie zdołano złodziei wyśledzić. Za wykrycie złodziei wyznaczył zakład większą nagrodę. Kradzież ta świadczy o sprycie złodziei. Gdy już dwa razy dokonano w drukarni tej kradzieży, wzmocniono straż, a dozorujący stróż co godzinę miał obowiązek przejść po ubikacjach drukarni, lecz pomimo to, udało się włamywaczom zabrać wszystkie pasy. (b)

— * **Komunikacja pocztowa z jeńcami wojennymi i cywilnymi w Rosji przez kurjerów niemieckich.** Z biura »Kriegsgefangenenhilfe Posen - Oberpräsidium« donoszą nam: Chcąc ulepszyć przesyłanie wiadomości pomiędzy jeńcami wojennymi i deportowanymi cywilistami z jednej strony a krajem z drugiej strony, niemiecki komitet opiekuńczy w Moskwie urządził centralne biuro pocztowe w Moskwie dla jeńców obu kategorji oraz ich krewnych. Każdemu jeńcowi wolno dwa razy w miesiącu wysłać pocztówkę do kraju. Pocztówkę tę zabiera okazyjny kurjer do komisji opiekuńczej, działającej w poszczególnych okręgach, a komisja okręgowa przesyła pocztówki do komisji głównej w Moskwie. Stąd poczta idzie do cenzury w Berlinie O 17, a potem już bezpośrednio do rąk adresata.

W podobny sposób za pośrednictwem Tow. Czerwonego Krzyża i Pomocy dla Niemców w niewoli wojennej ma się zorganizować przesyłanie wiadomości z kraju do jeńców. Do każdego jeńca krewni jego mogą dwa razy w miesiącu przesłać **pocztówkę**, którą należy oddać odnośnemu towarzystwu. Towarzystwo Czerwonego Krzyża i tow. pomocnicze ze swej strony mają wykonywać kontrolę, czy nie wysyła się ponad 2 karty miesięcznie. Na pocztówce wypisać należy dokładny adres jeńca, dokładne określenie gubernji, aby z łatwością pocztę podzielić można na niemieckie komisje opiekuńcze. **Listów i paczek** tą drogą wysyłać nie można. Gdyby osoby, do której pocztówka jest przeznaczona, nie znaleziono, zniszczy się pocztówkę, ponieważ nie można zbytnio obciążać kurjerów. Z powyższego udogodnienia komunikacji należy więc korzystać dopiero, gdy się ma dokładne wiadomości o pobycie jeńca.

Opisana komunikacja pocztowa jest uzupełnieniem ogólnej poczty dla jeńców, którą znów podjęto po otwarciu ogólnego ruchu pocztowego pomiędzy Rzeszą Niemiecką a Rosją, i ma być niezależną od niepewnych stosunków komunikacyjnych rosyjskich. Formularze wydawają w biurze: Kriegsgefangenenhilfe Posen, Oberpräsidium, przy ulicy Gołębiej 1, gdzie też oddać należy wypisane pocztówki

— * **Używanie listów frachtowych z tekstem francuskim i włoskim.** Z powodu braku papieru na listy frachtowe można używać dla przesyłek do Szwajcarji formularzy listów frachtowych z tekstem niemieckim i francuskim oraz z niemieckim, francuskim i włoskim, które były przeznaczone dla przesyłek do Francji i Włoch; podczas wojny bowiem przesyłki do tych krajów nie są możliwe.

— * **Cenę maksymalną karbidu** w mniejszej ilości wojenne Towarzystwo akcyjne dla chemikalji podwyższyło z 1.20 mk. na 1.35 mk. za kilogram bez opakowania przy sprzedaży do 10 kilogramów. Kupcy detaliczni winni dawać puszki za dopłatą najwyżej 20 proc.

— * **Rozporządzenia Urzędu dla przyodziewku** zaniepokoiły ludność w całej Rzeszy. Raz po raz podawaliśmy głosy prasy niemieckiej. Obecnie wobec ostatniego rozporządzenia, nakazującego przymusową inwentaryzację ubrań, zamieszcza długi artykuł »Germania«, organ główny centrowców. „Nie można wymagać od ludności, aby sposób ten przyjęła z spokojem, tem więcej, że rozporządzenie to narzuca sąd, że tu ze strony urzędowej wydaje się dekrety, zdradzające brak wszelkiego **zrozumienia społecznego i rozsądnego namysłu**... Jeśli rzeczywiście władze zamierzają tylko takim ludziom zabierać ubrania, którzy niewątpliwie mają ich pod dostatkiem, to dlaczegoż — powiada »Germania« — od razu nie przystępuje się do rzeczy? Poco niepokoić niepotrzebnie szerokie koła ludności? Należy powiedzieć: Kto ma tyle a tyle tysięcy marek dochodu, nie ma dzieci lub tylko jedno, musi o ile posiada więcej niż 6 ubrań (tyle wystarczy dla każdego zawodu) oddać jedno ubranie, powyżej 9 do 12 dwa ubrania itd. Dlaczego władze unikają tak wyraźnej mowy? Jedynie w celu zachowania pozoru, że oddaje się dobrowolnie".

KRONIKA PROWINCJONALNA.

— * **Gniezno.** (**Tow. Samop. Nauk. ż.**) Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek 1. sierpnia o godz. 8. wiecz. w Hotelu Europejskim. Na porządku obrad wykład i inne ważne sprawy. Komplet członków pożądany. Zarząd.

— (**Zebranie**) Tow. Pań Miłosierdzia odbędzie się w czwartek 1. sierpnia o godz. 5. w szkole tumskiej. Uprasza się o liczny udział.

— * **Września.** (**Wykład.**) Z inicjatywy ks. Kaźmierczaka oraz zarządu Tow. Przemysłowego odbyło się w niedzielę 28. bm. na sali parafjalnej zebranie, na którem przemawiał p. **Jerzy Stam**, kand. ekon. politycznej na temat: »Przyszłość handlu i przemysłu«. Na propozycję prezesa Tow. Przem. p. Dzieciuchowicza wybrano przewodniczącym zebrania nestora kupiectwa wrzesińskiego, p. Ziołeckiego. Przewodniczący oddał głos p. Stamowi, który omawiał poszczególne formy przedsiębiorczości kupieckiej i przemysłowej, widoki ich rozwoju, oraz stosunek handlu i przemysłu do narodu. W dyskusji zabierali głos p. Ziołecki, stud. phil. p. Mieczysław Białecki i mówca. Wysoka liczba słuchaczów — przeszło 200 osób — świadczy o wysokiem zainteresowaniu się obywatelstwa wrzesińskiego sprawami społecznemi.

— * **Pleszew.** (**Koncert ogrodowy**) urządza w niedzielę 4. sierpnia o godz. 5. po południu w ogrodzie p. Lewandowskiej Kółko muzyczne (oddział młodszy) pod batutą p. Wieczorkiewicza. Program urozmaicony: poczta japońska i różne gry towarzyskie. Czysty zysk przeznacza się na Dom sierót kat. w Pleszewie. W razie niepogody odbędzie się koncert tydzień później.

— * **Witaszyce.** (**Tow. Robotników**) założono, jak donosi »Robotnik«, w niedzielę 28. kwietnia w Witaszycach. Zebranie odbyło się w sali p. Reszelskiego. O potrzebie, celach i działalności towarzystw robotniczych mówił sekretarz generalny, ks. Dymek z Poznania. Na temże zebraniu przystąpiło do towarzystwa 31 członków. Nowe towarzystwo przyjęło ustawy dyjecezjalne dla towarzystw robotniczych w dyjecezjach naszych i przystąpiło do Związku. Wstępne ustanowiono na 1 mk., a składki miesięczne na 30 fen. Zebrania postanowiono odbywać w czwartą niedzielę każdego miesiąca. Obecnie, w lipcu, liczy już towarzystwo 48 członków.

— * **Bydgoszcz.** (**Wystawa prac dziecięcych**) odbędzie się od 7. do 11. sierpnia staraniem Towarzystwa Pań Miłosierdzia. Czysty dochód przeznacza się na głodne dzieci. W czasie wystawy odbędą się wieczorki, herbatki i różne urozmaicenia.

— * **Tuchola.** (**Pokwitowanie.**) Z ostatniego wieczoru na bezdomnych wpłynęło z wstępnego, z loterji fantowej, z bufetu, z sprzedaży kwiatów i pocztówek 2342.50 mk. Ofiar w gotówce wpłynęło 479,— mk. Razem 2821.50 mk. Koszty muzyki, części fantów itd. wynosiły 361.50 mk. Czysty zysk 2460,— mk. Sumę powyższą przekazano przez Bank w Tucholi do filji Banku Związku Spółek Zarobkowych w Toruniu na konto Głodnych i bezdomnych w Polsce.

Cenne artykuły spożywcze i inne przedmioty do Bazaru i loterji fantowej ofiarowali z Tucholi: pp.: Knitter, Urbanowski, Wawrzynowicz, Scheffs, Schwemin, panna Brugemann, Zaporowicz, Szymandera, Schwarzkopf, Manikowski, Szpitter, Gayda, pani Gundermann, Rzendkowski, Dr. Karasiewicz, NN. z Tucholi, Maćkowski, Lamparski, Janeczkowski, Kupiec. — Z Gostczyna pp.: Bożyszkowski, Józef Chylewski, Józef Ciżmowski, Ludwik Ciżmowski, Rolbiecki, Buchholz, Dykiert, Siwert, Niemczyk, panna Kolasińska, Teodor Nitka, Rafiński.— Z Stobna pp.: Jaczyński, Landmesser, Wegner, Gończerzewicz, Malińska. — Z Raciąża pp.: ks. Siegmund, Siegmund, Schmidt, Redinger. — Z Koślinki pp.: Gierszewski, Jagła, Okonek, Kortals, Barlik, K. Strzelewska. — Z M. Mędromierza pp.: Nowak, Mindak. — Z W. Mędromierza p. Kłossowski. — Z M. Komorzy p. Helena Janta Półczyńska. — Z Bralewnicy p. Ossowski. — Z Lubierzyna p. Łaski. — Z Lubierzynka p. Rozczynialski. — Z Bladowa p. W. Zakryś. — Z Słupów p. Drapiewski. — Z Kełpina pp. Okonkowa i J. Gulgowski.

Datki pieniężne przysłali pp.: ks. dziekan Dr. Włoszczyński z Lubiewa 100 mk. ks. kanonik Wegner z Tucholi 20 mk. ks. Hübner z Wrocławia 30 mk. ks. Jezierski z Cekcyna 20 mk. — z Tucholi pp.: Głaza 5 mk. Ossowski 20 mk. Spitter 15 mk. Pękalla 30 mk. pani Szulz 10 mk. pani Zaporowicz 10 mk. Świetlik 10 mk. Manikowski 3 mk. Kuna 5 mk. Kleina 5 mk. Maron 2 mk. Jaśtak 20 mk. — z Raciąża p. Odejewski 3 mk. — z Słupów p. Weidert 50 mk. — z Bralewnicy p. Ossowski 30 mk. — z Białowieży p. Thiel 50 mk. — z Monkowarska p. Muziol 5 mk. — z Gostoczyna pp.: ks. Kolasiński 20 mk. Rolbiecki 10 mk. Jagła 3 mk. — z Bladowa NN. 3 mk. — P. Liberowa stawiła bezinteresownie ogród i salę do dyspozycji, a p. Pałucki deski do estrady.

Za tak liczne ofiary i datki, które są wyrazem głębokiego zrozumienia niedoli braci naszych z Królestwa, składa wszystkim ofiarodawcom i gościom najserdeczniejsze Bóg zapłać. Komitet.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— Tow. Przemysłowe »Jedność« w Poznaniu obchodzi w niedzielę 4. sierpnia 21. rocznicę istnienia swego. Na intencję Tow odprawi się msza św. o godz. 9. w kościele Farnym. Po południu odbędzie się wycieczka familijna do ogrodu p. Dudka w Urbanowie, podczas której odbędą się różne gry dla pań i panów o premje. Szanownych członków prosimy o jak najliczniejsze stawienie się na mszę św. przy sztandarze w kościele, jak i po południu na wycieczkę z rodzinami w ogrodzie. Goście mile widziani. Zarząd.

— Zebranie Tow. gim. »Sokół« Poznań—Wilda odbędzie się w czwartek 1. sierpnia o godz. 8. w lokalu ćwiczeń przy ul. Następcy tronu 41. Dla ważności spraw na porządku obrad komplet członków pożądany. Czołem. Wydział.

— Wycieczka familijna Kat. Tow. Rzemieślników Polskich, która z powodu niepogody się nie odbyła, odbędzie się w przyszłą niedzielę 4. sierpnia po południu do ogrodu p. Kluja w Kobylempolu. Program wycieczki nie zmieniony.

— Zwyczajne zebranie Kat. Tow. Rzemieślników Polskich w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek 5. sierpnia wieczorem o godz. 8. na sali Domu Królowej Jadwigi. Na porządku obrad wykład ks. Cieszyńskiego na temat: »Z dziejów Poznania«.

— Stow. Pracownic kat. p. w. M. B. N. P. w Poznaniu. Wycieczkę do Chodzieża, zapowiedzianą na niedzielę 4. sierpnia zniewolone jesteśmy odłożyć do następnej niedzieli 11. sierpnia. Punkt zborny przy głównym dworcu o godz. 3. rano.

W obce ręce. Pan Franciszek **Wegner**, prezes Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Strzelnie, sprzedał swe 140-morgowe gospodarstwo pod miastem p. **Kosiakowi** ze Zbytowa w Strzelińskiem. Kosiak »wydzierżawił« następnie nabyte gospodarstwo na 2 lata handlarzowi koni **Hirschowi** z Mogilna. O ile nam wiadomo, pieniądze na to kupno otrzymał p. Kosiak od Hirscha, to też »Posener Tageblatt«, pisząc o tej sprawie, nie mówi nic o »wydzierżawieniu«, tylko rzecz całą nazywa po imieniu, powiadając, że Hirsch nabył to gospodarstwo dla siebie, płacąc po 1000 mk. za morgę.

Ostatnie wiadomości.

Niemiecki komunikat popołudniowy.

Wielka kwatera główna, 31. VII. (WTB.) Zachodnia widownia wojny: Grupa wojsk królewicza Rupprechta: We Flandrji bardzo ożywiona działalność rekonesansowa. Podczas ponownego uderzenia nieprzyjacielskiego na Merris pozostała miejscowość ta w rękach nieprzyjacielskich. Na północ od Albert i na południe od rzeki Somme rychło ranoósilna walka ogniowa. Dzień minął spokojnie.

Grupa wojsk cesarzewicza niemieckiego: Na placu bitwy 29. lipca między Hartennes i okolicą na zachód od Fère en Tardenois była wczoraj piechota nieprzyjacielska bezczynna po porażce swej w dniu 29. Pod Saponay odparto gwałtowny atak częściowy wroga. Między Fère en Tardenois a lasem pod Meunières Francuzi i Amerykanie atakowali około południa w głębokiej formacji. Ataki ich rozbiły się krwawo. Także przy lesie samym złamały się sześć razy ponawiane ataki wroga. Piechota nasza uderzyła kilkakrotnie za pobitym wrogiem i usadowiła się w przedpolu ich linji. Na wschód od Fère en Tardenois ponawiał przeciwnik wieczorem i w nocy bez skutku swe obfitujące w straty ataki. Tak samo rozbiły się nieprzyjacielskie ataki częściowe pod Romigny. Ujęliśmy w walkach dni ostatnich przeszło 4 tys. jeńców. Tem samem wzrasta liczba ujętych 15. lipca jeńców do przeszło 24 tys.

Wczoraj zestrzeliliśmy w walce napowietrznej 19 latawców nieprzyjacielskich. Podporucznik Löwenhardt odniósł swe 47. i 48., podporucznik Bollo swe 27. zwycięstwo napowietrzne.

Pierwszy generał - kwatermistrz: Ludendorff.

Po zamachu w Kijowie.

Berlin, 31. VII. (WTB.) Marszałek Eichhorn zasnął 30. lipca o godzinie 10 wieczorem. Do ciężkich ran po lewej stronie ciała dołączył się pod wieczór kurcz serca. Zastosowane w celu wzmocnienia serca środki spowodowały tylko chwilową ulgę.

Adjutant kapitan Dressler zmarł był krótko przedtem z powodu wielkiego upływu krwi.

Śledztwo wykazało dotąd co następuje: Sprawca podaje jako nazwisko swe Borys Donski, liczy 23 lata, mąż zaufania lewicowej partji socjalrewolucjonistów w Moskwie. Przybył on rzekomo dopiero przed kilku dniami stamtąd do Kijowa, otrzymawszy od centralnego komitetu tej partji zlecenie zabicia marszałka. W tym celu zaopatrzono go w okrągłą bombę, w rewolwer i pieniądze.

Król bawarski do ludności i armji.

Monachjum, 31. VII. (WTB.) Król bawarski wystosował następującą odezwę do ludności Bawarji:

Do naszych Bawarów!

Wbrew nadziejom naszym kończy się także czwarty rok wojny, nie obdarzywszy nas pokojem. Wojska niemieckie z bezprzykładną walecznością stawiły czoło atakom nieprzyjacielskim, oswobodziły nam tyły na wschodzie, pobiły na zachodzie wroga w zwycięskiej walce i uchroniły ziemię niemiecką przed spustoszeniem i nędzą. Lecz nie od nas zależy, jeżeli obecnie wstępujemy w piąty rok wojny. Przeciwnicy mimo wszelkich niepowodzeń wciąż jeszcze nie są gotowi do pokoju, wciąż jeszcze uważają zdruzgotanie Niemiec za swój cel. Żaden atoli Niemiec nie myśli o hańbiącym pokoju. Tak tedy należy nam walczyć dalej, znosić nadal wszelkie trudy i niedostatki w niewzruszonej nadziei, że Pan Bóg naszej słusznej sprawie dopomoże do zwycięstwa. Rękojmią tego jest nietylko niezrównana waleczność i odporność armji naszej, lecz w równej mierze niezłomna wola wytrwania w kraju. Że armja i naród dotąd tak mężnie dotrzymały sobie wierności, że ci w polu swą krew i życie, ci w kraju swe mienie i siłę tak ofiarnie składali ojczyźnie w daninie, za to dziękuję w tej pełnej powagi chwili z głębi serca. Czuję się jednym z moim narodem, że nie opuści króla i ojczyzny, że wytrwa aż do szczęśliwego pokoju.

Do armji wystosował król następującą odezwę:

Do mojej armji!

Na świetne czyny orężne mogą wspaniałe wojska moje spoglądać także w czwartym roku wojny. Gorąco dziękuję Wam za to, coście spełnili wielkiego w służbie ojczyzny. Wobec niezłomnej woli zwycięskiej armji musi nam przypaść w udziale ostateczne zwycięstwo. By je wywalczyć i kraj nie pozostanie w tyle pod względem twardej woli.

Jestem pełen zaufania, gdy patrzę w przyszłość. U progu piątego roku wojny ślę dzielnej mej armji królewskie pozdrowienie.

Dan 30. lipca 1918 w Monachjum.

(podp.) Ludwik.

Komunikat austryjacki.

Wiedeń, 31. VII. (WTB.) Włoska widownia wojny: Na obszarze Sasso Rosso przyniosła nam skuteczna operacja wojsk szturmowych 25 jeńców. Na całym froncie weneckim bardzo ożywiona działalność lotnicza.

Albanja: Dając folgę naszemu naporowi bezustannemu opróżnił nieprzyjaciel dziś rano w kilku miejscach przednie swe linje.

Cele Anglji w Rosji.

Londyn, 30. VII. (WTB.) »Daily Mail« dowiaduje się z Władywostoku pod datą 27. W odpowiedzi, danej Tymcz. rządowi Syberji, oświadczył rząd angielski, że cele jego skierowane są na odbudowę polityczną i gospodarczą Rosji oraz wypędzenie sił nieprzyjacielskich bez mieszania się do spraw wewnętrznych.

Nowe kredyty angielskie.

Amsterdam, 20. VII. (WTB.) »Allg Handelsbl.« donosi z Londynu: Bonar Law wniesie w czwartek do Izby gmin projekt ustawy kredytowej na sumę 700 mil. funtów szterlingów (14 miljardów mk.) Jest to najwyższa suma pożyczki od początku wojny. Kredyt ten umożliwi rządowi prowadzenie wojny aż do końca października. Prezes ministrów złoży swe oświadczenie o położeniu wojennem w przyszłym tygodniu.

Podjęcie wymiany jeńców niemieckich i angielskich.

Amsterdam, 30. VII. (WTB.) Wymiana jeńców wojennych podjęta zostanie znowu w przyszły poniedziałek. Statki lazaretowe „Sindoro" i „Zeeland" wyjadą z Roterdamu.

Cholera w Piotrogrodzie.

Kowno, 30. VII. (WTB.) Liczba wypadków cholery w Piotrogrodzie wciąż jeszcze wzrasta. Dn. 20. lipca zgłoszono 170 wypadków, dnia następnego 209.

Z giełdy warszawskiej.

(Według pism warszawskich z dnia 29. 7. 18.)

Usposobienie dla papierów procentowych w dalszym ciągu mocne, jedynie dla 5% listów miejskich tendencja podczas zebrania cokolwiek się osłabiła. Obroty duże i ożywione.

6% pożyczka m. Warszawy w żądaniu 180 (178), w płaceniu 170 (169), transakcji dokonywano po 174.50 (171.50 - 172.50).

4½% listy zast. Tow. kredyt. ziemskiego w żądaniu 191 (189), w płaceniu 183 (182), obracano po 183.25, 185, 185.25, 183, 187 i 186 (185.50—183.75).

Za 5% obligacje Banku ziemiańskiego żądano 100.— (100), płacić chciano 95 (95), transakcji nie dokonywano.

5% listy zast. Tow. kred. m. Warszawy kupowano by po 166 (164), żądano po 173 (172), obracano po 169, 168.50, 168, 167.50 i 167 (165 - 167).

4½% listy zast. Tow. kred. m. Warszawy kupowano po 149.

Waluty. Usposobienie dla rubli w dalszym ciągu mocne. Przy dużych i ożywionych obrotach kursy podczas zebrania uległy kilkakrotnym, dość znacznym wahaniom. Pięćsetrublówki kupowano po 139 do 137, następnie znów do 140.50, w końcu do 139.50, (130, 136.50 do 135). Za sturublówki płacono po 150 (148).

Korony. 56.40, (56.80—56.35).

Telegraficzne wypłaty

Berlin, 31. lipca 1918.

	Ofiarowano 30. 7.	Żądano 30. 7.	Ofiarowano 31. 7.	Żądano 31. 7.
Nowy Jork	—	—	—	—
Holandja	300¾	301	300¼	301
Danja	188½	189	188½	189
Szwecja	207½	207¾	207½	207¾
Norwegja	189½	189¾	189½	189¾
Szwajcarja	148½	148¾	148½	148¾
Austro-Węgry	62.05	62,15	61,05	61.15
Rumunja	—	—	—	—
Bułgarja	79	79½	79	79½
Konstantynopol*)	20.95	21 05	29.05	21.05
Hiszpanja**)	118	114	118	114

*) Za 1 funt turecki. — **) Za 100 pesetas.

Gorsety i podstaniczki. Dobre fasony! Kulamajski Plac Wilhelmowski 2.

Dnia 29. b. m. w południe, zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku w gospodarstwie, po operacji, opatrzony św. Sakramentami, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i brat ś. p.

Władysław Tomaszewski

przeżywszy lat 65.

Przewiezienie zwłok z Poznania do kościoła parafjalnego w Ostrorogu nastąpi w czwartek przed południem, poczem nabożeństwo żałobne i pogrzeb tamże o godzinie 10.

O czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

żona z dziećmi i rodzina.

Bobulczyn, dnia 30. 7. 18. n3682

Powózki oczekiwać będą na dworcu we Wronkach, o godz 7 i pół rano.

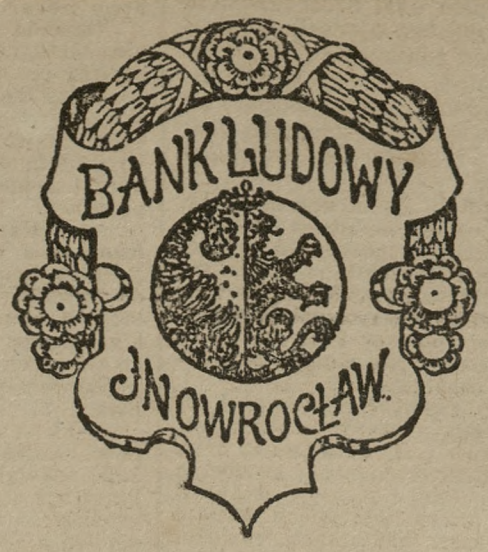

BANK LUDOWY INOWROCŁAW

załatwia wszelkie interesy bankierskie.

Pożyczki n 3670

na przystępnych i dogodnych warunkach

Papiery wartościowe jako pewna i korzystna lokacja kapitałów

Wkładki i oszczędności oprocentuje od dnia złożenia pieniędzy po 3, 4, 4½ proc.

Adres: **Bank Ludowy - Inowrocław (Hohensalza).**

In der Strafsache

gegen

I. den Kaufmann Josef Nowicki in Posen, Gr. Gerberstr. 5, geboren am 21. Februar 1875 in Rakwitz, katholisch,

II. den Dampfsägemühlenbesitzer Hipolit Piotrowski in Kurnik, geboren am 13. August 1868 in Prochy, Kreis Schmiegel, katholisch,

wegen Vergehens gegen Kriegsverordnungen hat die 1. Strafkammer des Königlichen Landgerichts in Posen am 11. Juli 1917 für Recht erkannt:

A. Es werden verurteilt die Angeklagten:

I. Piotrowski wegen übermässiger Preissteigerung in 10 Fällen, in einem Falle in Tateinheit mit unbefugtem Absetzen von Gemenge, zu 5 Monaten — fünf Monaten — Gefängnis, die in Höhe von einem Monat 20 — zwanzig — Tagen durch die Untersuchungshaft verbüsst sind, und zu 13 490 M — dreizehntausendvierhundertneunzig Mark — Geldstrafe,

II. Nowicki wegen übermässiger Preissteigerung in 12 Fällen, in einem Falle in Tateinheit mit unbefugten Absatz von Gemenge, wegen Beihilfe zu unbefugtem Kauf und Verkauf von Gerste in Tateinheit mit Höchstpreisüberschreitung und zu unbefugtem Absatz von Kraftfuttermitteln in Tateinheit mit übermässiger Preissteigerung in je 1 Falle zu 3 Monaten — sechs Monaten — 1 Woche Gefängnis, die in Höhe von 3 Monaten 2 Wochen durch die Untersuchungshaft verbüsst sind, und zu 13 690 M — dreizehntausendsechshundertundneunzig Mark — Geldstrafe.

C. Die Verurteilungen zu A. I. II. a. pp. sind auf Kosten der Angklagten durch je einmalige Einrückung in den Anzeigeteil der Zeitungen:

Posener Tageblatt,
Deutsche Tageszeitung, Berlin,
Berliner Tageblatt,
Gazeta Narodowa zu Posen,
Kurjer Poznanski zu Posen

öffentlich bekannt zu machen.

POSEN, den 19. Juli 1918. n3684

DER ERSTE STAATSANWALT.

Wróciłem n3679

Dr. med. H. Burow

lekarz na choroby wewnętrzne i dla dzieci.

Przyjm. od 9—10. 4—5. ul. Wilhelmowska 6. Tel. 1722.

Powróciłem

Dr. Broekere

Ul. Szeroka 17. n 3687

Powróciłem n 3567

do Torunia.

Biura nasze adwokackie znajdują się przy ulicy Garbarskiej nr. 33-35 (narożnik ulicy Szerokiej).

Za Szumana i Temskiego

Szuman, adwokat.

Kursy uzupełniające dla panien

historja sztuki, literatura polska i powszechna, historj powszechna chemja, psychologja, języki francuski i angielsk

rozpoczynają się od 1. września

przy ulicy Hardenberga 1. - Tel. 1992.

Zgłoszenia listowne przyjmuję tamże od 1. sierpnia, osobiste od 25 sierpnia.

W. MUKUŁOWSKA. n3260

DZIERŻAWY

Starsza lepsza pani, poszukuje od paździer. **2 pokoi front. bez mebli** z dołączeniem kuchni lub gazowym aparatem. Zgłoszenia do ekspedycji do Kurjera pod lit. z 6188.

Przyjmę jeszcze kilku studentów na stancję odżywianie dobre. z6165 **Ogrodowa 19,** parter na prawo

Poszukuję od 1. paźdz. dzierżawy dworu z ogrodem warzywnym i 2 morgami ziemi. Zgłoszenia do eksp. Kurj. Poznańskiego pod litera z 6166.

Pokój z balkonem dobrze umeblowany z całkowitem utrzymaniem zaraz do wynajęcia **Ulica Szyperska l. 11.** narożnik Wielkich Garbar. z6175

Dwuch studentów lub **2 panienki** przyjmie się

na stół i stancję

zapewniając macierzyńską opiekę. Łask. zgłoszenia upr. się do eksped. Kurjera Pozn. pod z 6115.

Szukam kupna wili z ogrodem

w Poznaniu lub na przedmieściu. Łaskawe zgłoszenia upraszam do ekspedycji niniejszego pisma pod lit. z6126

Od lipca do września przyjmuję zamówienia i proszę o łaskawe zapytania na **dobre i silne**

wyrosłe źrebięta | oryginal. reńsko-belgijskie, oryginalne oldenburskie, oryginalne warmijskie — wschodnio-pruskie.

Wybór może nastąpić we Wrocławiu. n3370

J. FLEISCHHAUER, Wrocław VI.

Telef. 3073. Pl. Królewski 7 (Koenigsplatz)

PRACA

Starsza pani przyjmie **panienkę** na wspólne mieszkanie, bez utrzymania, za przystępną cenę. Oferty proszę przesłać do eksp. nin. pisma pod lit. z6189.

Dzielnych monterów ślusarzy tokarzy kotlarzy poszukują zaraz n3605

Bracia Lesser, fabryka maszyn. Poznań O. 1 ul. Nast. Tronu 188.

Kasjer z wyższem wykształceniem, wolny od wojskowości, obeznany z książkowością Szumana i ze sprawami sołeckiemi, poszukuje od 1. 10. 18 odpowiedniej posady. Zgł. upr. do eksp. Kur. Pozn. pod lit. z6090.

Dzielna rutynowana książkowa 3641 do prowadzenia książkowości amerykańskiej, najchętniej z branży zbożowej, potrzebna zaraz. Zgłoszenia z podaniem pretensji przy wolnem utrzymaniu uprasza

Roman Krysiński, Ostrów-Krempa.

Poszukujemy dzielnego książkowego lub książkowej

Zgłoszenia z równoczesnem podaniem dotychczasowego zajęcia oraz wymaganej pensji upraszamy pod n 3690. do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

Młodszy książkowy z branży zbożowej **(lub książkowa-stenotypistka)** potrzebni zaraz. Łaskawe oferty uprasza n3681 **„Rolnik"** Tow. z ogr. por. **w Chełmży (Culmsee Wpr.)**

Korespondentki-książkowej umiejącej pisać na maszynie i znającej stenografję n3572 poszukuje zaraz na stanowisko stałe **Bank Ludowy-Volksbank Katowice (Kattowitz O. Schl.)**

Starsz. pomocnika z 6191 **(rutyn. fachowca)** do składu żelaza poszukuje **F. Stobiecki, Ostrów (Ostrowo i. P.)**

Poszukuję zaraz dzielnych podróżujących, **Jan Idźkowski, inżynier.** z6112 **Poznań, ulica Szkolna 3.**

Poszukuję zaraz **biegłej stenotypistki** i dzielnej z6113 **magazynierki.** **Jan Idźkowski, inżynier, Poznań, ul. Szkolna 3.**

Pomocnik handlowy lub panna sklepowa poszukiwani **do działu medycznego** Reflektujemy tylko na **rutynowane siły.** — Pensja i **całe utrzymanie.** n3678 **Zjednoczone firmy DROBNER - Kraków.**

Przew. biura szuka posady w biurze adwokackiem, w Banku lub w jakiej innej firmie. Łaskawe oferty proszę nadesłać do eksp. Kurj. Pozn. pod z 6176.

Student teologji potrzebny na wieś zaraz jako **korepetytor.** Zgłosz. do eksped. Kurjera Poznańskiego pod nr. 3669.

100 powozów wszelkich fasonów, nowych i używanych, poleca 17 **C. A. Pritzel,** fabryka powozów **Cuestrin-Altstadt.**

Składy do wynajęcia n 3887 **ulica Podgórna 10.**

Poszukuję od 1. 10. r. b. mieszkania o 4-5 pokoj. kuchni i przynależytości w górnej części. Łask. of. upr. do eksp. Kurjera pod 126. z6196

SPRZEDAŻE

Jedwabie we wszelkich modnych kolorach na bluzki i suknie. Taft-Merveilleux, Duchesse trykot jedwabny itd. poleca n1481 **bardzo korzystnie** **Max Cohn jr.** ul. Bismarcka 1.

Moją kamienicę przy głównej ulicy w mieście pow. leżącem 15 km. od granicy polskiej, w której znajdują się dwa składy, jeden z nich stary dobrze zaprow. skład kolonj., połączony z lepszą restauracją i wyg. zajazd., drugi nadaje się do każd. innego przedsięb. sprzedam pod korzystn. warunk. Zgłoszenia przyjm. eksp. Kurjera pod lit. n3685.

Jest do nabycia: pokój, stołowy czarny, dębowy, kredens, półkredens, stół, 12 krzeseł. **Cena 2400 marek.** Zgłoszenia do eksp. Kurj. Pozn. pod lit. 6198.

KUPNA

Poszukuję kupna lub dzierżawy 300 do 700 mrg. Dokładne warunki ceny, wpłaty, ilości inwentarza i jakości ziemi upraszam do eksp. Kurj. Pozn. pod lit. z6180. Agenci nie wykluczeni

Szukam majątku **500 — 1000 morg.** na zamianę z nową dobrze rentującą się kamienicą w Poznaniu z dopłatą. Zgł. do eksp. Kurjera pod lit. z6181.

OŻENKI

Młody, majętny **kupiec,** (właściciel dobrze prosperującego przedsiębiorstwa zbożowego.) wolny od wojskowości, pragnie zawrzeć znajomość z młodą, przystojną, inteligentną i gospodarną panną, w wieku od 19. do 25. roku celem rychłego

ożenku.

Majątek rzecz poboczna. Łask. zgłosz. litylko z dołączen. fotogr. upr. się do eksp. Kurj. pod z6173.

Rzecz traktuje się poważnie i dyskretnie. Anonimy bez celu!

Inteligentna panna, lat 30 z lepszem wykształceniem, będąc zupełnie osamotnioną, posiad. własne 3 pok. umebl. mieszk., pragnęłaby tą drogą nawiązać korespondencję celem

zamążpójścia.

Panowie z odpow. wykształceniem i stanowiskiem, o charakterze szlachetnym, zechcą złożyć oferty o ile możności z dołącz. fotogr. do eksp. Kurjera Pozn. pod lit. z6091.

Kawaler, lat 28 przystojny z zawodu ogrodnik poszukuje celem

ożenku

znajomości z wykształconą, przystojną panienką lub młodą wdówką z odpowiednim majątkiem. Zgłosz. z dołączeniem fotografji upr. się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod lit. z3078.

Dla mej przyjaciółki, panienki z mniejszym majątkiem w 26 roku, inteligentnej, wykształconej i bardzo przystojnej średniego wzrostu, poszukuję dla zupełnego braku znajomości panów

męża.

Panowie urzędnicy, bankowcy, lub nauczyciele, z dobrym charakterem od 26—36 roku życia, zechcą nadesłać oferty z dołączeniem fotografji z całem zaufaniem do eksped. Kurj. Pozn. pod lit. z6174.

Dla mej przyjaciółki, panny przeszło 30-letniej, sieroty przystojnej, gospodarnej, z dobrym charakterem, z majątkiem przeszło 50 tysięcy marek i odpowiednią wyprawę, poszukuję

męża,

który nie potrzebuje posiadać majątku, lecz powinien zażywać opinji zdolnego urzędnika i zacnego człowieka. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod lit. z 6114.

Nakładem i czcionkami Nowej Drukarni Polskiej G. m. b. H. (t. z o. o.) w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski w Poznaniu. — Druk na maszynie rotacyjnej

Z Rady Stanu.

Warszawa, 29. lipca.

Na posiedzeniu poniedziałkowem załatwiła Rada Stanu cztery ważne sprawy: wniosek w sprawie chełmskiej, ustawę o obronie lokatorów, sprawę ograniczeń kościoła oraz projekt płac nauczycieli elementarnych.

W sprawie chełmskiej

wniosek nagły zgłosił Klub Międzypartyjny i Komisja porozumiewawcza stronnictw aktywistycznych:

Rada Stanu uchwalić zechce: W prasie warszawskiej ukazała się pod datą 26. b. m. depesza agencji Wata z Wiednia treści następującej:

W dniu wczorajszym odbyła się tu wymiana not ratyfikacyjnych w sprawie niemiecko-ukraińskiego traktatu pokojowego.

Wobec zaniepokojenia opinji publicznej tą wiadomością Rada Stanu wzywa rząd, by poczynił energiczne kroki w celu obrony interesów państwa polskiego zagrożonych przez traktat brzeski.

W. hr. Rostworowski: Jeśli z tego miejsca, z którego mam zaszczyt przemawiać poruszony został cały szereg spraw wagi dla kraju pierwszorzędnej, — jeżeli ta trybuna była narzędziem, któregośmy używali, by praw i interesów naszych bronić, o usunięcie tego, co za niesłuszne mamy, się dopominać, to sądzę, Mości Panowie, że nie bylibyśmy w naszem rozumieniu usprawiedliwieni — ani w naszym sumieniu obywatelskim spokojni — gdybyśmy z tego wysokiego miejsca nieporuszyli sprawy ponad wszystkie inne ważniejszej, godzącej w sam rdzeń naszego narodowego istnienia, a tak bezspornie słusznej, tak świetej jak świętą jest ta krew, która w jej obronie z męskim hartem przelaną została.

Mości Panowie! traktat, który ziemię z naszego żywego organizmu narodowego i państwowego wyrwaną ofiarował obcemu mocarstwu, został, sądząc z depeszy agencji Wata, przez rząd c. n. ratyfikowany.

Stoimy zatem wobec wielkiego niebezpieczeństwa i wobec koniecznej natychmiastowej obrony.

Sprawa jest pilna, Mości Panowie, i zwłoki jednego dnia niecierpiąca.

To też wiem, że gdy od laski marszałkowskiej padnie za chwilę zapytanie, kto jest za nagłością wniosku, to Wysoka Izba powstanie cała ze swych ław jednomyślna i zgodna do zwartego oporu wobec zawieszonej nad Polską groźby — gotowa.

Izba jednomyślnie nagłość wniosku uchwala, poczym przechodzi nad nim do dyskusji. Wielkie przemówienia polityczne wygłaszają pp. wice-marszałek Stefan Bądzyński — w imieniu Klubu Międzypartyjnego, p. Alfons Parczewski — od komisji porozumiewawczej stronnictw aktywistycznych, — p. Gustaw Simon — od Ligi Państwowości Polskiej, dyrektor departamentu politycznego ks. Janusz Radziwiłł — w imieniu rządu i p. Wojda — od Klubu Ludowego.

Wniosek został jednomyślnie przyjęty.

Wypływa sprawa ograniczenia praw Kościoła.

Ograniczenie praw Kościoła.

P. Józef Targowski w przemówieniu swem traktuje rozwój przepisów prawnych rosyjskich ograniczających swobodę biskupów i duchowieństwa polskiego, które w myśl konwencji haskiej przejęły władze okupacyjne, aczkolwiek z praw tych i ograniczeń w praktyce nie korzystają. Stąd wypływa wniosek aby Rząd przedstawił Izbie projekt prawa, znoszącego przepisy rosyjskie, uchybiające suwerenności państwa naszego. Stosunek państwa do Kościoła winien oprzeć się na konkordacie, zawartym przez rząd polski ze Stolicą Apostolską, a przez Izby polskie prawodawcze ratyfikowanym. W dalszym ciągu żąda mówca restytuowania dyjecezji janowskiej, nie tylko z tego powodu, że dziś już rosyjskie ukazy ograniczające nie powinny dla nas stanowić źródła władzy prawodawczej, ale wprost ze względu na żywotne interesy społeczeństwa, dyjecezja janowska obejmuje bowiem 600.000 dusz, a dyjecezja lubelska, połączona z podlaską przez osobę biskupa swego jako administratora dyjecezji podlaskiej 100.000 katolików.

Biskup Zdzitowiecki: Wysoka Izbo! Od stu przeszło lat ze strony rządu carskiego w Rosji wymierzane były systematycznie i ciągle ciosy w serce Kościoła katolickiego, ciosy te to ograniczenia i rozporządzenia rządowe i prawa gwałcące sumienie katolickie i ograniczające wpływy biskupów w rządach powierzonych im dyjecezji. Prawa te systematycznie zmierzały jeśli już nie do wytępienia zupełnie i zniweczenia Kościoła katolickiego w państwie rosyjsk., to do podkopania jego wpływu i powagi jaką miał w masach ludu polskiego, sercem całem do Kościoła katol. go przywiązanego. Rząd cesarsko - rosyjski wymierzał te ciosy na Kościół katolicki bezpośrednio, pośrednio miał inny cel, bo wiedział dobrze że z upadkiem Kościoła katolickiego lat wiej mu przyjdzie przeprowadzić zrusyfikowanie i wynarodowienie ludu polskiego z chwilą upadku rządu carskiego w Rosji i objęcia rządu przez Tymczasowy Rząd Rewolucyjny, tenże rząd czasowy rewolucyjny w osobie Kiereńskiego niepowodowany bynajmniej życzliwością, sympatją, a tem więcej miłością dla Kościoła katolickiego, o co posądzać go nie można, jedynie tylko w imię wolności i może sprawiedliwści, jednym pociągnięciem pióra wszystkie wyjątkowe prawa o ograniczeniach Kościoła katolickiego w państwie rosyjskiem zniósł i usunął. Dziś prawo rosyjskie, ograniczające Kościół, krępujące biskupów w Rosji nieistnieje, natomiast te same prawa są wymierzone przeciwko Kościołowi katolickiemu obowiązują w wolnej i niepodległej Polsce. Jako biskup katolicki, jako syn Kościoła katolickiego, w imieniu moich braci biskupów, wszystkich Polaków, w imieniu ludu polskiego i katolickiego, sercem całem i duszą całą do świętej wiary katolickiej przywiązany, łączę się z projektodawcą i jestem najmocniej przekonany, że Wysoka Izba, powodując się uczuciem prawdziwego patryjotyzmu, wiedząc, że Kościół święty katolicki jest związany z narodowością polską nierozdzielnie, że sprawa Kościoła katolickiego łączy się ze sprawą narodu polskiego, sprawę tę uzna za naglącą i przygotuje projekt prawodawczy do usunięcia tych krępujących praw i przepisów, przygotuje projekt nowego konkordatu ze stolicą świętą i wygotuje nowe prawa w Polsce wolnej i niepodległej dla Kościoła katolickiego prawa wolności i swobody, by Kościół wiedziony myślą Chrystusa, mógł się rozwijać i prawami swojemi rządzić.

Minister Ponikowski: Rząd jest świadom, że sprawa uregulowania stosunków prawno - kościelnych w Polsce, a w pierwszym rzędzie stosunków prawnych Kościoła rzymsko katolickiego, jest jednym z najpoważniejszych zadań rządu.

Prawa i przepisy ograniczające i krępujące, którym Kościół katolicki ulegał za rządów rosyjskich, nie mogą pozostać a państwo polskie musi stworzyć podstawy prawne wolnego rozwoju życia religijnego.

Drogą ku temu jest opracowanie ustawy zasadniczej, która proklamować będzie wolność religijną, określi pozytywne stosunki prawnokościelne i zniesie wszystkie ograniczenia niezgodne z duchem czasu, z zasadą wolności Kościoła i będące pozostałościami rosyjskiej walki z katolicyzmem.

Prace przygotowawcze w tym zakresie prowadzone są w ministerstwie W. R. i O. P. i pragnieniem rządu jest, aby w możliwie prędkim czasie mógł być przedstawiony gotowy projekt. Sprawa ta jednak musi być traktowana z wielką starannością, gdyż rozstrzygnięcie jej podstaw zasadniczych wiąże się także z konstytucją państwa. W każdym razie ograniczenia Kościoła, które jeszcze i po upadku panowania rosyjskiego w Polsce faktycznie mogłyby być stosowane, winny być zniesione, nie czekając na zasadnicze, ostateczne sprawy tej rozwiązanie.

W każdym razie pragnę zapewnić Wysoką Izbę, że Rząd i w drodze ustawodawczej i w drodze administracyjnej przynajmniej w tym zakresie, na jaki mu pozwalają niewykończone nasze formy państwowe, uczyni wszystko, co od niego zależy, dla unormowania stosunków kościelno - politycznych w duchu pełnej wolności religijnej.

Dyr. J. ks. Radziwiłł: W uzupełnieniu tego, że oświadczył przed chwilą p. minister Ponikowski, chciałbym dodać dwa słowa: Otóż we wniosku jest między innymi wypowiedziany dezyderat, żeby podjąć pracę, zmierzającą ku zawarciu ze Stolicą Apostolską konkordatu. Muszę zaznaczyć, że w myśl patentu, ograniczającego prawa rządu, dzisiaj jeszcze nie jesteśmy w możności zawierania umów międzynarodowych, a do takich międzynarodowych zaliczyć należy również i konkordat. Jednakowoż już podjęliśmy starania i pracę przygotowawczą. W myśl tego, co zawarte jest we wniosku, już dwa tygodnie temu ze strony departamentu stanu wpłynął wniosek który ma na celu powołanie osobnej komisji z uwzględnieniem również przedstawicieli episkopatu polskiego, komisji, któraby miała wypracować wytyczne do zawarcia przyszłego konkordatu. I jeszcze jedno. P. Targowski, motywując swój wniosek powiedział tutaj przed chwilą, że przez postanowienie rządu rosyjskiego, została zniesiona dyjecezja podlaska. Omyłkę tę muszę tutaj sprostować. Dyjecezja podlaska nigdy zniesioną nie była. Na takim stanowisku stoi cały episkopat nasz polski, na tym stanowisku stanął i rząd polski (oklaski).

Izba większością głosów uchwala wniosek, wzywający rząd do zniesienia ograniczeń Kościoła.

Marszałek wprowadza na porządek dzienny drugie czytanie ustawy o ochronie lokatorów. Dyskusja była długa, ale tym razem uporządkowana. Zawdzięczać to należy faktowi, iż kluby porozumiały się między sobą i wyłoniły komisję do opracowania kompromisowych poprawek. Komisja ta przedewszystkiem wycofała wszystkie 10 wniosków i poprawek na poprzedniem posiedzeniu zgłoszonych. W skład jej weszli pp.: marszałek Pułaski, L. Tallen-Wilczewski, W. Marczewski, E. Zieliński, Cz. Brzeziński, J. Wolczyński, Z. Leszczyński, A. Parczewski i A. Suligowski.

W rezultacie przyjęty został z poprawkami

Projekt o ochronie lokatorów

przewidujący dla Warszawy, Łodzi, Zgierza i Dubjanic obniżkę cen o 20 proc. względnie 10 proc. przyjmując za zasadniczą normę dla określenia wysokości komornego cenę najmu z 1914 roku. Z wyjątkiem miast powyżej wymienionych dozwolone są podwyżki cen od 10—40 proc. stosownie do ilości zajmowanych pokojów. Przepisy ustawy obowiązywać będą aż do odwołania ich przez radę ministrów, nie dłużej jak do 1. lipca 1919. W sprawie tej przemawiają jeszcze pp. Brzeziński i minister Higersberger. Ostatni proponuje, aby Izba uchwaliła wstrzymanie eksmisji lokatorów do 16. września. Rada Stanu skraca termin do 1. września.

Po przerwie wieczornej odczytuje p. Ludwik Włodek rezultat wyborów od komisji redakcyjnej Rady Stanu. Wybrani zostali Parczewski, Suligowski, Tallen-Wilczewski, Włodek i Malczewski.

Na porządek dzienny weszła sprawa

płac nauczycielskich.

Nauczyciele ponosili wszystkie ciężary wojenne, nie uczestniczyli jednak wcale w ogólnej podwyżce zarobków. Ze względów budżetowych załatwia projekt ustawy sprawę tę tylko ułamkowo. W dyskusji podkreśla się, że powinno się przyjść w tym wypadku z pomocą nie gminom, bo to osłabiałoby ich ofiarność — lecz nauczycielom, że w stosunku do budżetu ministerjum oświaty, jedynego ministerjum, które naprawdę funkcjonuje, nie powinno stosować się oszczędności. W dyskusji, przerwanej wskutek spóźnionej pory, zabierali głos pp. Grotowski, Świerzyński, Wyrzykowski, Pomorski, Krzywkowski, Szybiłło, Gostomski, Dzierzbicki i Ponikowski.

Niemiec o polskiej Radzie Stanu.

Na łamach »Berliner Tageblattu« zamieszcza znany publicysta, Erich Dombrowski, korespondencję swą z Warszawy o Radzie Stanu. Pisze on, co następuje:

W cichej, eleganckiej ulicy, noszącej imię Czackiego, reformatora szkolnictwa polskiego, zajmuje obszar największy potężny gmach Banku Kredytowego. W nowoczesnym tym, dwupiętrowym, przestronnym budynku z niezliczonym szeregiem okien, rezydjuje polska Rada Stanu. Podczas, kiedy na dole odbywają się w dalszym ciągu operacje bankowe, zbierają się na pierwszem piętrze, we wielkiej sali konferencyjnej zarządu, tymczasowi przedstawiciele polskiego narodu. W westybulu, na słupach opartym, rozwija się w dniach posiedzeń Rady Stanu interesujące życie polityczne. Zawiązuje się żywa wymiana zdań jeszcze przed rozpoczęciem obrad, tworzą się grupy i ukazują się coraz to nowe osobistości o interesującym wyglądzie. Jedni przychodzą w stroju wieczorowym, inni w zwykłych tużurkach, chłopi w swych strojach ludowych. Ich długie, w żółte i czerwone sznury zdobne płaszcze, zakrywają prawie zupełnie potężne buty. Przedstawiciel najwyższej kościelnej władzy żydowskiej ze swą patryjarchalną brodą przechodzi powoli i z godnością przez tłum. Dalej łatwo poznać ewangielickiego superintendenta generalnego po ciężkim krzyżu na złotym łańcuchu, i księży katolickich w swych czarnych, powiewnych szatach. Całość tworzy ciekawy w swoim rodzaju, zmienny obraz. Ministrowie witają się serdecznie z tym i ewym, dziennikarze wszelkich odcieni politycznych schodzą się powoli, aż wreszcie odzywa się ostro dzwonek ze sali wywołując wszystkich z przedsionka. Pozostają jedynie ciężkie chmury dymu tytuniowego.

Na sali porządek wspaniały. Wszyscy pousiadali prawie jak żaki, przy ciężkich, dębowych stolikach. Na przedzie, przy zielonem wzniesieniu, przeznaczonem dla prezydjum, siedzą, również przy ciężkich stolikach, po prawej stronie polscy ministrowie, a po lewej komisarze władz okupacyjnych, pomiędzy innymi hr. Lerchenfeld i hr. Hutten - Czapski, obaj w szarych mundurach oficerskich. W napięciu oczekują zebrani początku sesji.

Milczenie, nie przerywane nawet szeptem, zalega na sali. Wreszcie wchodzi marszałek w towarzystwie swego sekretarza przez środek sali na estradę za stół zielony, uderza uroczyście swą potężną laską marszałkowską o ziemię. Posiedzenie się rozpoczęło.

Podczas rozpraw, toczących się godzinami całemi, rzadko ktoś opuści salę. Posłowie śledzą bieg obrad z największą uwagą od początku do końca. Dla jednostki, biorącej udział w obradach Parlamentu niemieckiego, jest to zjawiskiem wprost niezwykłem. Zauważyć tamże można bowiem zazwyczaj nieliczną tylko mniejszość, podczas gdy większość parlamentarjuszów przysłuchuje się, daleko od pola walki, w kuloarach, w restauracji, lub gdziekolwiek indziej „uważnie" rozprawom i tylko wtedy dąży do sali plenarnej, jeżeli rozchodzi się o większe pojedynki mówcze, o głosowanie lub tem podobne. Polska Rada Stanu nie jest jednakże jeszcze prawdziwym Parlamentem, co najwyżej Parlamentem przygotowawczym. Właściwe zadania parlamentarne spełni Sejm, mający ukonstytuować się na podstawie ogólnego i równego prawa wyborczego. W każdym razie jednakże ma Rada Stanu zadanie budowy państwowości polskiej aż do pewnego stadjum, aby później Sejm mógł mimo, że rozchodzi się tutaj o państwo dopiero się tworzące, oprzeć się z góry o pewną jako taką silną, państwowo - narodową podstawę.

Rada Stanu składa się z 107 członków, z 52 wybranych, 45 nominowanych i 10 wirylistów, to znaczy z przedstawicieli pewnych korporacji. Nie można zapewne twierdzić, że panowie ci tworzą rzeczywiste przedstawicielstwo ludowe. Oba kierunki socjalistyczne i część demokracji burżuazyjnej odmówiły też swego czasu udziału w wyborach do Rady Stanu i stąd w tem gremium parlamentarnem zupełnie nie są reprezentowane. Na ogół w Radzie Stanu równoważą się aktywiści, popierający pozytywną pracę wspólną z państwami centralnemi i pasywiści, którzy zachowują stanowisko wyczekujące i rezerwę, chcąc odczekać wpierw ogólnego europejskiego kongresu pokojowego. Oczywiście oba kierunki te rozdzielą się na rozmaite grupy partyjne i kluby, które jednak dotąd w formach stałych nie zastygły, lecz skłaniają się raz na prawo, raz na lewo zależnie od przesunięć w położeniu ogólno - politycznem lub od tego, czy zarządzenia władz okupacyjnych powodują protesty lub zażalenia. Ale widoczne jest jednak dążenie ku systemowi dwuch partji. Po jednej stronie krystalizuje się wszystko około komisji pojednawczej grup aktywistycznych, po drugiej stronie około pasywistycznego Klubu Międzypartyjnego. Ministerjum Steczkowskiego stoi poniekąd w pośrodku, zwalczane z obu obozów a jednak znów przez oba popierane. Żadne z obu ugrupowań partyjnych nie posiada dość siły, aby przeciwnikowi narzucić program swój. Oba jednak są dość silne, aby całość sparaliżować. Taka jest sytuacja.

Wymieniwszy następnie główne projekty ustawodawcze, przedłożone przez rząd Radzie Stanu, pisze Dombrowski w dalszym ciągu:

Poza materjami czysto ustawodawczemi Rada Stanu zajmować musiała się licznemi petycjami, interpelacjami i wnioskami. Rozchodziło się przy tem przeważnie, jak to jest zrozumiałem, o skargi na zarządzenia mocarstw okupacyjnych, podyktowane po części koniecznościami wojennemi. Protestowano przeciw obszernym wycinaniom lasów, przeciw rekwizycjom bydła i płaconym za nie niskim cenom, protestowano przeciw uciążliwym legitymacjom podróżnym, przeciw aresztowaniu członków Rady Stanu, domagano się ich nietykalności, zwracano się przeciw cenzurowaniu sprawozdań z obrad Rady Stanu i żądano na bardzo ożywionem posiedzeniu przekazania internowanych w Niemczech i Austro-Węgrzech polskich wojskowych, pragnących wstąpić do armji polskiej, naczelnemu dowództwu armji polskiej. Cokolwiek jednakże wytaczano, pozostała dyskusja zawsze spokojną i wprost zadziwiająco rzeczową. Nie podejmowano żadnych ekskursji w dziedzinę różnorodnych idei politycznych, ongi w niemieckiem zgromadzeniu narodowem w kościele Pawła w Frankfurcie, nie rzucano żadnych dzikich oskarżeń przeciw mocarstwom okupacyjnym. Każde omawianie choćby najdrażliwszego tematu obracało się w ramach wyszkolonej dyskusji, zupełnie w przeciwieństwie do prasy, która w znacznej części uprawia jeszcze metody polityczne, które kiedyś, gdy jeszcze knut rosyjski udaremniał wszelką swobodną publiczną dyskusję polityczną, panowały w kawiarni, na emigracji, w Paryżu, Lozannie czy Berlinie. »Nowa Gazeta« mówi w ocenie debat Rady Stanu wprost o usposobieniu idylicznem. Rada Stanu — pisze »N. G.« — jest zgromadzeniem doskonale do siebie nastrojonych ludzi, którzy prawie wszyscy należą do jednego towarzystwa. Opozycja jest tutaj tak samo zamianowana, jak popleczniсy rządu, a temsamem nie może być mowy o walce między nimi. Kraj burzy się, miotany rozmaitemi namiętnościami, pragnieniami i bólami; Rada Stanu jest jednakże ciałem spokojnem, poważnem i ulegającem skinieniom rządu. Dowodzi to, jak normalnie, ba, jak szczęśliwie płynie życie w kraju naszym. Jest to dowodem harmonji, panującej między wszystkiemi jego władzami.

Tak jest: Istotnego usposobienia ludności Rada Stanu nie odzwierciedla. Inteligencja, która uczyła się z półtorawiekowej nieszczęśliwej historji i umie nad sobą panować, przemawia tutaj pod opieką i nadzorem władz okupacyjnych i umie milczeć w właściwej porze. Szare mundury komisarzy niemieckich i austryjackich tuż pod mównicą działają miarkująco i uspokajająco, bardziej, niż to przyjemne jest masie ludu. Z drugiej strony nie należy sądzić, że w Polsce istnieją zupełnie zdecydowane, w celach swych jasno określone prądy ludowe o tym samym kierunku. Jest to jeszcze niepewne stawianie kroków po omacku, bezustanne polowanie partji i grup, które wciąż od nowa odpadają i łączą się, słowem jeszcze tryumfuje indywidualizm, który dopiero w twardem, realno-politycznem samowychowaniu nauczyć się musi podporządkowywać »Ja« pod wielkie polityczne i socjalne zadania narodu.

Rada Stanu zdaje się spełniać przynajmniej część tej wielkiej pracy pedagogicznej.

Składki i pokwitowania.

— * **Na Bezdomnych** zebrano w administracji naszej w dalszym ciągu: Zebr. na pogrzebie Marji Derdowej 34 mk. Bolesławowie Wojciechowscy 50 mk. Zebrane na zaimprowizowanym koncercie w kółku znajomych w Ostrowie 76 mk. J. Kostrzewski, Rakoniewice 20 mk. Drostwo Wróblewscy z Buku ku uczczeniu syna śp. Tadeusza 100 mk. Goście wili »Quo vadis« w Salzbrunie 520 mk. Wł. Pawłowscy z Krotoszyna zamiast wieńca na trumnę śp. Antoniny Jezierskiej z Pleszewa 10 mk. Zebrane na srebrnym weselu pp. Talów 51 mk. M. Tomaszewska 4 mk. Majkowski, Gniezno zebr. na srebrnych godach 20 mk. Dr. Piechocki, Gelsenkirchen ku uczczeniu śp. Dr. Pawła Spandowskiego niestrudzonego społecznika 50 mk. Razem z poprzednio kwitowanemi 288 528,94 mk.

— * **Na Głodnych** zebrano w administracji naszej w dalszym ciągu: Zecernia »Orędownika« i »Kurjera Poznańskiego« zamiast wieńca na trumnę śp. Marji Derdowej 20 mk. Pelagja Gdeczykowa, Gniezno 5 mk. Drostwo Wróblewscy z Buku ku uczczeniu syna śp. Tadeusza 100 mk. M. Wawrzyniakówna 10 mk. Razem z poprzednio kwitow. 77 708,59 mk.

— * **Na Szpital św. Józefa** zebrano w administracji naszej na nowo: Drostwo Wróblewscy z Buku ku uczczeniu syna śp. Tadeusza 100,— mk.

— * **Na Chleb św. Antoniego** zebrano w administracji naszej na nowo: E. B. z Gdańska 25 mk.

— * **Na Kościół Pamiątkowy na Wildzie** zebrano w administracji naszej w dalszym ciągu: Bolesławostwo Wojciechowscy 50 mk. Razem z poprzednio kwit. 319,45 mk.

— * **Na Schronisko dla Niemowląt** zebrano w administracji naszej w dalszym ciągu: Drostwo Wróblewscy z Buku ku uczczeniu śp. syna Tadeusza 100 mk. Razem z poprzednio kwit. 385.— mk.

— * **Pokwitowanie.** Marek 45.— zebrane w administracji naszej na Chleb św. Antoniego wypłacono dnia 30. 7. 1918 siostrze Barbarze za stosownem pokwitowaniem.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

— Bączk. w Ragn.: Część ta Królestwa Kongresowego należy do t. zw. etapów. Tam dotąd wolno pisywać tylko po niemiecku. A zatem radzimy raz jeszcze spróbować: pisać na karcie, wyraźnie i krótko, po niemiecku. (K.)

Księgi stanu cywilnego.

W dniu 30. lipca zgłoszono:

Zgony:

Żołnierz, robotnik Leon Szymański 20 lat. Zamężna Katarzyna Gollnisch z domu Szczepaniak 71 lat. Żołnierz, robotnik Piotr Walkowiak 20 lat. Wicefeldfebel, pomocnik handlowy Jan Schmidt 27 lat. Właścicielka składu modniarskiego Anastazja Krüger 63 lata. Zamężna Katarzyna Bonczyk z domu Molik 46 lat. Kupiec Juljan Tuch 49 lat. Marja Bulczyńska 5 lat, 8 mies. 9 dni. Szewc Tomasz Dziembowski 62 lata. Józef Sobieraiewicz 3 lata, 4 mies. 26 dni.

Pfandbriefs-Aufkündigung.

Es werden statutenmäßig die nachstehend bezeichneten Pfandbriefe der Posener Landschaft, welche bis zum Jahre 1887 den Namen: „Neuer landschaftlicher Kreditverein für die Provinz Posen" führte, und zwar:

1) Die 4%igen Pfandbriefe ohne Buchstaben:

Serie VI zu 1000 Tlr. = 3000 Mark: Nr. 5. 31. 3777. 5389. 12399. 13104. 14402. 16501. 884. 19209. 23534. 31613. 35722. 38411. 48233. 61974. 62320. 379. 438. 632. 64759. 65028. 551.

Serie VII zu 500 Tlr. = 1500 Mark: Nr. 1849. 2822. 3375. 4133. 530. 7322. 342. 11490. 20887. 23598. 28602. 29650. 31277. 985. 32674. 768.

Serie VIII zu 200 Tlr. = 600 Mark: Nr 314. 865. 2133. 7016. 328. 746. 11670. 14180. 15538. 643. 17262. 513. 653. 19575. 20745. 28568. 962. 29117. 31208. 34027. 35258. 713. 36174. 38194. 932. 44035. 49379. 50964. 58868. 61772. 63109. 476. 64292. 317. 658. 875. 961. 65098. 827. 830. 903. 907.

Serie IX zu 100 Tlr. = 300 Mark: Nr. 285. 790. 979. 2444. 699. 4017. 122. 5540. 6401. 7247. 969. 8732. 10172. 284. 12181. 13349. 17808. 21732. 22609. 23395. 24309. 27714. 746. 30868. 31054. 540. 664. 666. 806. 986. 32278. 317. 881. 979.

Serie X zu 200 Mark: Nr. 2170. 3935. 954. 973. 4728.

2) Die 3½%igen Pfandbriefe ohne Buchstaben:

Serie XI zu 5000 Mark: Nr. 799. 814. 847. 915. 926. 973. 1011. 215. 288. 574. 599. 758. 2185. 273. 321. 389. 663. 728 870 948. 3100. 141. 375. 412. 568. 685. 757. 946. 958. 4006. 057. 076. 141. 901. 933. 5353 6190. 547. 7001. 839. 8808. 9391. 502. 759. 947. 11178. 528. 12072. 393. 425. 987. 13081. 143. 292. 14349. 537. 960. 15037. 055. 351. 405. 650. 905. 16831. 17247. 390. 587. 18230 311. 530. 926. 19058. 194. 895. 20295. 358. 649. 696. 21838. 840. 841. 850. 22144. 621. 23036. 966. 24106 506. 835. 860. 25044. 897. 27406. 533 902. 28902. 29239. 250. 30161. 453. 31102. 605. 982. 32627. 910. 33013. 580.

Serie XII zu 2000 Mark: Nr. 206. 276. 308. 335. 518. 646. 670. 754. 834. 1048. 111. 226. 682. 821. 2024. 047. 3080. 927. 4528. 821. 845. 5341. 599. 6078. 7201. 456. 627. 8239. 241. 9151. 192. 318. 539. 593. 599. 10559. 586. 12038. 923. 13154. 240. 342. 560. 14103. 792. 16184. 269. 602. 796. 17572. 637. 18624. 706. 771. 19090. 20303. 639. 653. 830. 21007. 551. 683. 749. 912. 974. 22290. 23669. 799. 24174. 503. 590. 25250. 266. 327. 505. 536 811. 26003. 280. 566. 845. 27085. 332. 777. 904. 28162. 29518 671. 30255. 973. 31096. 142. 789. 32598. 850. 941. 33136.

Serie XIII zu 1000 Mark: Nr. 88. 133. 262. 309. 334. 369. 504. 701. 761. 1004. 044. 063. 215. 402. 952. 957. 2086. 262. 439. 456. 670. 683. 689. 3020. 022. 051. 067. 142. 228. 484. 500. 809. 975. 4131. 815. 7249. 8052. 143. 145. 146. 192. 293. 378. 435. 532. 9239. 753. 812. 926. 10095. 237. 588. 964. 11348. 13479. 14309. 971. 15169. 233. 428. 16059. 106. 184. 948. 17658. 820. 18287. 19107. 194. 358. 20418. 799. 21101. 374. 543. 22967. 23001. 24166. 358. 633. 25126. 193. 26427. 789. 910. 27014. 28051. 235. 293. 349. 425. 631. 754. 30646. 652. 31245. 357. 668. 806. 32483. 502. 641. 802. 837. 33010. 034. 182. 820. 826. 831. 903. 34196. 873. 35205. 36148. 814. 981. 37062 095. 593. 594. 635. 717. 854. 856. 942. 990. 38066. 364. 39489. 540. 631. 929. 40021. 369. 839. 946. 41587. 719. 736. 42239. 257. 310. 412. 420. 584. 797. 800. 862. 977. 981. 43523. 979. 44053. 056. 305. 384. 392. 577. 580. 45857. 939. 46129. 486. 578. 644. 47329. 853. 965. 48401. 690. 741. 744. 49201. 380. 760. 907. 50739. 52655. 53055. 916. 55195. 519. 949. 56571. 968. 57663. 901. 969. 58364. 526. 704. 59899. 61276 279. 982. 62950. 63761. 64632. 65675. 66179. 267. 396. 67084.

Serie XIV zu 500 Mark: Nr. 147. 232. 309. 363. 597. 599. 600. 756. 766. 787. 1093. 122. 134. 210. 223. 441. 533. 754. 895. 2226. 3141. 887. 4354. 356. 745. 5033. 198. 328. 405. 506. 6162. 489. 837. 8100. 159. 467. 597. 651. 792. 935. 9694. 926. 12169. 351. 490. 13592. 656. 919. 952. 953. 14005. 060. 230. 430. 860. 999. 15913. 16257. 281. 653. 659. 17362. 678. 985. 18160. 410. 946. 19202. 290. 291. 918. 20197. 217. 416. 21118. 618. 711. 731. 822. 22027. 040. 243. 559. 561. 611. 23445. 482. 835. 860. 952. 24029. 043. 064. 156. 897. 25024. 634. 26029. 486. 626. 949. 27467. 28235. 455. 497. 29499. 500. 501. 528. 30571. 31884. 32719. 995. 33023. 182. 427.

Serie XV zu 300 Mark: Nr. 284. 287. 362. 504. 564. 566. 571. 606. 677. 954. 1042. 339. 358. 425. 472. 719 730. 791. 936. 972. 2077. 513. 990. 3295. 665. 4441. 581. 592. 904. 5591. 605. 771. 6409. 846. 981. 7627. 782. 8667. 9123. 10605. 717. 731. 967. 11339. 625. 918. 12238. 457. 13126. 547. 777. 983. 14159. 394. 551. 15176. 214. 387. 411. 652. 774. 16558. 662. 769. 789. 803. 17323. 18084. 166. 321. 351. 635. 646. 19410. 727. 781. 20192. 303. 759. 21174. 329. 944. 947. 22116 628. 754. 23331. 769. 942. 945. 24105. 298. 689. 25692. 845 954. 26078. 255. 548. 659. 778. 27042. 147. 259. 502. 564. 623. 950. 28284. 637. 888. 29596. 617. 30392. 31077. 609. 629. 32114. 969. 973. 33156. 480.

Serie XVI zu 200 Mark: Nr. 77. 242. 296. 553. 586. 623. 668. 670. 709. 868. 959. 1159. 227. 261. 439. 442. 747. 797. 859. 2121 126. 3277. 899. 4886 6445. 515. 7634. 918. 946. 8284 862. 9030. 256. 269 646. 925. 10006 230. 332. 11027. 123. 140. 294. 96 12896. 13209. 429 594. 14169. 240. 607 15044. 499 691. 730. 807. 819. 16308. 354. 17041. 323. 482. 712 940. 18210. 247. 266. 292. 630. 707. 977. 19160. 167. 784. 20335. 452. 21034. 065 258. 520. 830. 954. 22008. 062. 189. 297. 24159. 648. 952 25170. 308. 26094. 190. 540. 948. 28710. 815. 29004. 405. 993. 30239. 670. 31293. 320. 736. 750. 32288. 620. 927. 968. 33315. 441.

Serie XVII zu 100 Mark: Nr. 91.

3) Die 3½%igen Pfandbriefe Buchstabe C:

Reihe XI zu 5000 Mark: Nr. 81. 418. 455 532. 843. 856 933. 988. 1104. 122. 131. 402. 930. 956. 2188. 3390. 696. 725. 4079. 625. 764. 894. 901.

Reihe XII zu 2000 Mark: Nr. 247. 434. 467. 696. 726. 872. 1202. 332 383. 532. 635. 716. 738. 2927. 3106. 292. 433. 826. 832. 898. 996. 4126. 640. 649.

Reihe XIII zu 1000 Mark: Nr. 434. 457. 617 743. 772. 913. 1019. 219. 294. 394. 457. 950. 2171. 546. 854. 912. 3037. 581. 790. 4341. 344 384. 544. 717. 766. 797. 5126. 182. 296. 6068. 123. 190. 7120. 287. 449. 8471. 659. 737. 9112. 201. 259. 260. 674. 697. 703. 908.

Reihe XIV zu 500 Mark: Nr. 159. 248. 346. 392. 717. 802. 966. 1242. 806. 891. 2298. 353. 924 3250 296. 581. 895. 4405. 502. 555. 595. 840. 954.

Reihe XV zu 300 Mark: Nr. 45. 248. 637 1398. 453. 517. 601. 2144. 348. 629. 3184. 448. 710 886. 902. 973. 4025. 136. 191. 494. 725. 876.

Reihe XVI zu 200 Mark: Nr. 187. 316. 331. 437. 619. 835. 938. 1306. 363. 924. 2699. 730. 3168. 306. 559. 561. 718. 4690. 777. 802.

Reihe XVII zu 100 Mark: Nr. 157

den Inhabern zum **2. Januar 1919** hierdurch mit der Aufforderung gekündigt, den Kapitalsbetrag vom 2. Januar 1919 an **bei unserer Kasse** hierselbst, vormittags zwischen 9 und 1 Uhr, oder **bei der Posener Landschaftlichen Bank** hierselbst bzw. **bei folgenden auswärtigen Einlösungsstellen:**

der **Direktion der Diskontogesellschaft in Berlin,**
der **Schlesischen Handelsbank, Aktiengesellschaft in Breslau,**
dem **Bankhause M. Stadthagen in Bromberg,**
der **Sächsischen Bank in Dresden,**
der **Deutschen Bank, Filiale Glogau in Glogau,**
der **Deutschen Bank, Filiale Liegnitz in Liegnitz,**
der **Kommunalständischen Bank für die Preußische Oberlausitz in Görlitz,**
dem **Bankhause A. Spiegelberg in Hannover** und
dem **Bankhause Wm. Schlutow in Stettin**

bar in Empfang zu nehmen.

Die gekündigten Pfandbriefe müssen nebst den vom 1. Januar 1919 ab laufenden Coupons bzw. Zinsscheinen und den Talons bzw. Anweisungen in kursfähigem Zustande eingeliefert werden.

Der Betrag der etwa fehlenden Coupons bzw. Zinsscheine wird von dem Einlösungswerte in Abzug gebracht.

Zur Bequemlichkeit des Publikums ist nachgegeben, daß die gekündigten Pfandbriefe nebst Coupons bzw. Zinsscheinen und Talons bzw. Anweisungen **unserer Kasse** bzw. den **obengenannten Einlösungsstellen** auch durch die Post, aber portofrei, eingesandt werden können, in welchem Falle die Gegensendung des Einlösungswertes möglichst mit nächster Post, unfrei, ohne Anschreiben und unter Angabe des vollen Wertes erfolgen soll.

Zugleich werden die bereits früher ausgelosten, aber noch rückständigen Pfandbriefe, und zwar:

1) Die 4%igen Pfandbriefe ohne Buchstaben:

Serie I zu 1000 Tlr. = 3000 Mark: Nr. 4300

Serie III zu 100 Tlr. = 300 Mark: Nr. 2960. 13015. 14802.

Serie VI zu 1000 Tlr. = 3000 Mark: Nr. 1526. 2813. 7082. 9515. 20679. 21711. 40218. 57652. 64262. 361. 437. 65123.

Serie VII zu 500 Tlr. = 1500 Mark: Nr. 4169. 8332. 645. 11069. 17412. 29846. 30909.

Serie VIII zu 200 Tlr. = 600 Mark: Nr. 104. 1233. 486. 3764. 5138. 996. 7951. 8138. 11359. 601. 12482. 13152. 351. 14139. 637. 16420. 18015. 727. 999. 20554. 21465. 770. 22883. 27014. 391. 979. 28542. 33316. 41842. 51248. 58522. 60395. 61438. 752. 857. 63090. 642. 64564. 578. 724. 725. 889. 907. 65061. 197. 584. 653. 742.

Serie IX zu 100 Tlr. = 300 Mark: Nr. 378. 765. 973. 1120. 638. 2192. 976. 3233. 4392. 994. 5107. 792. 6721. 723. 7137. 369. 617. 8272. 436. 856. 9214. 537. 994. 10609. 11858. 954. 12205. 14375. 16703. 18338 380. 22359. 23133. 26959. 30967. 31008. 573. 32132. 502. 564. 596. 794.

Serie X zu 200 Mark: Nr. 2111. 620. 3271 719. 813. 898. 927. 4368. 763.

2) Die 3½%igen Pfandbriefe ohne Buchstaben:

Serie XI zu 5000 Mark: Nr. 72. 648. 931. 1160. 2328. 3539. 5503 917. 7342. 8698. 9329. 11833. 12134 13395. 14009. 17046. 818. 22108. 506. 28413. 429. 29937. 957. 32192. 621. 961.

Serie XII zu 2000 Mark: Nr. 294. 675. 887. 909. 1322. 504. 810. 954. 2107. 588. 726. 4495. 5177. 854. 8863. 964. 9108. 794. 10016. 631. 12060. 213. 992. 14773. 955. 16123. 360. 512. 777. 931. 18345. 19626. 921. 21135. 22965. 23138. 24073. 396. 25091. 117. 413 26406. 848. 27716. 29598. 30060. 207. 340. 760. 31668. 32246. 893. 33198. 286.

Serie XIII zu 1000 Mark: Nr. 10. 232. 462. 585. 707 852. 946. 985. 986. 1374. 498. 638. 676 923. 2129. 189. 198. 285. 358. 411. 523. 544. 589. 728. 900. 3018. 132. 201. 281. 402. 4133. 201. 492. 730. 6831. 7190. 9515. 11832. 13654. 917. 14001. 465. 15511. 16882. 988. 17770. 18500. 19098. 20460. 21187. 531. 22790. 24763. 25282 27622. 713. 808. 28523. 617. 29456. 30619. 750. 32399. 33084. 183. 505. 34167. 529. 35098. 483. 714. 36655. 837. 855. 37474. 548. 694. 38413. 39578. 40537. 640. 41180. 390. 950. 979. 42168. 404. 43277. 629. 687. 752. 45274. 47386. 48895. 49043 361. 817. 828. 978. 50711. 743. 51547. 52185. 315. 678. 53284. 54270. 55013. 964. 56173. 235. 273. 566. 822. 834. 57860. 58137. 59813. 882. 885. 898. 904. 911. 60449. 480. 715. 64068. 65011. 064. 216. 938. 66357. 818. 67179.

Serie XIV zu 500 Mark: Nr. 180. 181. 289. 628. 718. 792. 990. 1150. 226. 231. 429. 442. 526. 591. 594. 607. 836. 988. 2831. 3742. 4629. 984. 5195. 398 638. 850. 6073. 160. 669. 8185. 352. 10192. 908. 11038. 537. 916. 12102. 674. 761. 853. 877. 13424. 14086. 206. 249. 343. 557. 15802. 837. 16694. 17010. 131. 275. 994. 18154 947. 19238. 305. 20130. 787. 21450. 22373. 405. 612. 854. 919. 23292. 388. 501. 507. 508. 24661. 710. 939. 25107. 799. 973. 26607. 935. 27765. 28044. 109. 338. 579 626. 985. 29393. 513. 941. 947. 948. 30358. 643. 31298. 32532. 991. 33426. 464.

Serie XV zu 300 Mark: Nr. 157. 436. 450. 534. 578. 1167. 177. 388. 486. 756. 796. 802. 804. 837. 2342. 608. 3141. 189. 861. 4045. 749. 779. 5174. 989. 6368. 452. 909. 7773. 8486. 967. 968. 9024. 10175. 283. 589. 938. 12063. 317. 852. 13252. 698. 717. 742. 14019. 495. 634. 894. 15016. 223. 388. 565. 932. 16263. 739. 912. 17020. 173. 354. 619. 695. 18232. 237. 271. 423. 482. 886. 19072. 292. 20158. 976. 21131. 333. 493. 564. 932. 22106. 200. 23233. 24157. 256. 715. 25040. 263. 407. 760. 953. 957. 26395. 464. 879. 27409. 28034. 084. 505. 595. 674. 29514. 30331. 31239. 240. 946. 32055. 119. 531. 534. 616. 882. 33420. 782.

Serie XVI zu 200 Mark: Nr. 315. 364. 810. 883. 930. 1145. 171. 172. 238. 256. 358. 493. 524. 531. 823. 903. 961. 2672. 3389. 5273. 387. 595. 6535. 7617. 8104. 9527. 10512. 11700. 982. 12171. 383. 436. 13157. 396. 947. 14103. 15346. 16245. 265. 302. 821. 827. 17083. 898. 957. 18356. 874. 19082. 244. 569. 617. 20439. 21017. 047. 107. 136. 166. 338 357. 22182. 526. 559. 880. 23037. 489. 528. 703. 24085. 176. 792. 795. 839. 947. 25073. 121. 335. 680. 26184. 186. 27030. 075. 299. 28646. 29628. 671. 726. 941. 945. 30221. 334. 32323. 464. 529. 33006. 201. 210.

3) Die 3½%igen Pfandbriefe Buchstabe C:

Reihe XI zu 5000 Mark: Nr. 213. 1018. 165. 2174. 3524. 675. 4030. 573. 688.

Reihe XII zu 2000 Mark: Nr. 232. 558. 871. 1244. 253. 2453. 858. 905. 3739. 4072. 383. 432. 670. 695. 809.

Reihe XIII zu 1000 Mark: Nr. 55. 332. 613. 983. 1122. 720. 2032. 189. 891. 979. 3201 903. 4997. 5407. 982. 6248. 353. 675. 907. 7677. 948. 8273. 338. 829. 931. 9362. 371. 876.

Reihe XIV zu 500 Mark: Nr. 6. 303. 319. 654. 835. 1052. 062. 166. 168. 175. 196. 2633. 641. 782. 3502. 513. 604. 4310. 671.

Reihe XV zu 300 Mark: Nr. 50. 260. 510. 1131. 182. 265. 514. 529. 533. 842. 915. 3030. 031. 113. 229. 534. 820. 4099. 554.

Reihe XVI zu 200 Mark: Nr. 172. 370. 566. 717. 996. 1508. 522. 539. 550. 2088. 168. 287. 303. 329. 587. 3593. 943. 4150. 468. 491. 727. 858

hierdurch wiederholt aufgerufen und deren Inhaber aufgefordert, den Kapitalsbetrag dieser Pfandbriefe zur Vermeidung weiteren Zinsverlustes unverweilt in Empfang zu nehmen.

Posen, den 21. Juni 1918.

Königliche Direktion der Posener Landschaft.
von Klitzing.

PASY do MŁOCARN
ŚRODKI przeciw ślizganiu pasów, OLIWY i tłuszcz do maszyn. SMAROWIDŁO na osie — OPAKUNKI — OLEJ na półsz. i skóry itp.
dostarcza tanio n3616
ENZYM INTERES TECHNICZNY w OSTROWIE. (Ostrowo Bez. Posen). Telefon nr. 202.

Polecamy bardzo tanio większą ilość suchej soli kuchennej we workach papierow.—
n3408
Rolnik Sp. zap. z ogr. por. Witkowo. Tel. 33.

BADANIA
sody żrącej, potażu żrącego sacharyny, ługów, kwasów, mączki, likierów, win, octu rudy żelaznej, mleka, wody, moczu, jęczmienia dla browarów oraz wszelkie inne analizy wykonuje n3617
Laboratorjum Chemiczne ENZYM
w OSTROWIE (Poznańskie). ul. Kaliska 31 i Wrocławska 11
Telefon 202.

Czas zamawiać
NITRAGINĘ
n692 sztuczny nawóz azotowy.
Tysiące świadectw polecających. Prospekty wys. na żądanie
Dr. St. Krzyżankiewicz
Poznań — ul. Ogrodowa nr. 11.
Reprezentacje na Królestwo Polskie posiada Syndykat Rolniczy w Warszawie.

3961
ORWAT
Wrocławska 13. Tel. 2406.
Linoleum
Dywany - Chodniki
sp. reparac. Linoleum.